Nr. 232 Piątek 8 Października 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr. kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Gdy księgosusz ustał w Zawalu i cała Galicya wolną jest od tej zarazy, znosi c. k. Rząd krajowy bukowiński swe rozporządzenie, które tutejszym okólnikiem z dnia 29 sierpnia b. r. l. 45.258 zostało ogłoszone. — Co się podaje do powszechnej wiadomości

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 2 października 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 8 października.

Najświeższe wiadomości o skutkach ostatniej noty tureckiej stanowią tylko potwierdzenie domysłów, które już sama depesza wzbudzić musiała w każdym uważnym czytelniku. Nota nie mogła zadowolić nikogo, bo wszystkie jej przyrzeczenia były nietylko niedostateczne, lecz nadto gubiły się formalnie w zastrzeżeniach, które znowu równały się zupełnemu zaprzeczeniu tego, co na wstępie wypowiedziane zostało. Tyle już próbek przebiegłości złożyła dyplomacya turecka, że ta ostatnia nie mogła już nikogo w błąd wprowadzić. Nie jest ona zresztą tak świetną jak dawniejsze, bo tendencya zwlekania wyzierała tak jaskrawo z całego brzmienia noty, że do odgadnienia jej nie potrzeba było żadnej przenikliwości dyplomatycznej. Niefortunnem było to wystąpienie Porty z tego powodu, że poparło tylko politykę agresywną Gladstona. Po odpłynięciu floty z pod Dulcigna Porta mogła zadać cios dotkliwy tej polityce, gdyby zamiast uciekać się do nowych wykrętów dyplomatycznych przystąpiła była do czynu i w pewnej części przynajmniej spełniła życzenia Europy. Jeden krok w tym kierunku zrobiony, jeden czyn świadczący o szczerej chęci bodaj częściowego na razie dopełnienia obowiązków i zaspokojenia życzeń, a sytuacya po odpłynięciu floty uległaby była zmianie bardzo korzystnej. Wszystkie wskazówki bowiem przemawiają za tem, że nietylko mocarstwom wbrew chęci wciągniętym w akcyę demonstracyjną, lecz nawet jej inicyatorce, Anglii, pożądaną byłaby sposobność do wycofania się z położenia niebezpiecznego, które stawia w perspektywie najgorsze zawikłania.

Według doniesień pochodzących ze źródła dobrze poinformowanego, Porta tylko kilka dni czekać będzie na dobitną odpowiedź. Jak ta odpowiedź wypadnie w nocie, to już z góry przewidzieć można, skoro nawet gabinety nie bardzo dotąd zachwycone akcyą demonstracyjną są zgorszone propozycyami stambulskiemi. Na tej odpowiedzi nie koniec, bo według inspirowanego komunikatu słowom towarzyszyć mają czyny. Tym razem nie jestto już pewnie groźba, bo po tylu daremnych próbach zastraszenia Porty konsekwencyami oporu, każda nowa nietylko nie miałaby szans skutku, lecz nawet kompromitowałaby dyplomacyę europejską. Zresztą kogoż miałaby straszyć dyplomacya? W Stambule, jak się zdaje, stanowczo oddani są wszyscy polityce fatalistycznej, zdającej wszystko na łaskę losu, nielękającej się konsekwencyj zapowiadanych. Sam sułtan zdaje się być najgorliwszym zwolennikiem tej polityki, a jego doradcy wtórują mu chętnie. Polityka ta wypływa z zupełnego zwątpienia w własne siły, a opiera się na tej nadziei, że w wspólnej akcyi dyplomatycznej wywiąże się z konieczności antagonizm pómiędzy mocarstwami, a wtedy jedna połowa zechce przystąpić do ostatecznego środka, druga zaś ujmie się za Turcyą. Dla takiej polityki dobrym środkiem jest nawet opór Albańczyków, który w pierwszym rzędzie kompromituje przecież najwięcej Portę, bo odsłania w oczach świata jej zupełną niemoc i niezdolność do utrzymania powagi wobec poddanych.

Powyższa rachuba polityków tureckich miała wielkie szanse przed rokiem 1877, a nawet i po zwycięztwach rossyjskich w Bułgaryi, bo wtedy jeszcze konserwatywne mocarstwa uważały utrzymanie Turcyi za jedyną podstawę uregulowania stosunków na Wschodzie. Z tego powodu dyplomacya turecka wyprowadziła Rossyę w pole podpisując w San-Stefano wszystko, czego tylko Ignatiew zażądał w tem przekonaniu, że Europa nie może tego aprobować. Ale od tego czasu Turcya nie ziściła ani jednego z warunków, od których zawisłą być miała dalsza jej egzystencya państwowa, więc nie może już tak pewnie liczyć na to, że jej egzystencya stanowić będzie ciągle podstawę kombinacyi mocarstw konserwatywnych.

Lwów, dnia 8 października.

Sprawa galicyjskiej kolei transwersalnej, pisze *Fremdenblatt*, weszła w nowe stadyum. Donosiliśmy, że starszy inspektor p. Dostal, z generalnej inspekcyi austryackiej kolei państwowej objeżdżał w ciągu miesiąca sierpnia całą trasę kolei transwersalnej od Żywca aż do Husiatyna. Owóż przed kilku dniami odbyła się w ministerstwie handlu pod przewodnictwem radcy nadwornego v. Pischoffa w obecności kilku urzędników generalnej inspekcyi konferencya z reprezentantami belgijskich kapitalistów, którzy przedłożyli ministerstwu ofertę na wybudowanie linii Żywiec-Husiatyn pod następującemi warunkami: „Rząd utworzy z istniejących już w Galicyi linij Tarnowsko-Leluchowskiej, Arcyksięcia Albrechta, Dniestrzańskiej i Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznych wspólną sieć, do której nowa kolej transwersalna ma być włączona. Belgijscy kapitaliści oświadczają gotowość wybudowania tej kolei i żądają tylko sumy gwarancyjnej, która nie ma być wyższą od sum, już obecnie dla powyższych kolei zagwarantowanych. Jak słyszymy, generalna inspekcya nie ma być przeciwną tej propozycyi, i że dalsze rokowania na tej podstawie są w toku."

Presse znowu zapisuje pogłoskę, że kolej Lwowsko-Czerniowiecka reflektuje na objęcie kolei transwersalnej i że zarządziła przez swe organa zbadanie trasy przez jedno z prywatnych konsorcyów dawniej proponowanej.

Komitet ośmnastu centralnej komisyi podatku gruntowego ukończył 6 b. m. pierwsze czytanie taryfy dla pól ornych w powiatach ołumunieckim i prośnickim, taryfy dla łąk w owych szesnastu powiatach Morawy, które pozostały w zaległości z poprzedniego posiedzenia, dalej taryfy dla winnic, jezior, bagien i stawów, wreszcie taryfy dla lasów we wszystkich powiatach Morawy. Obrady nad taryfą dla ogrodów i pastwisk odroczono na dzień następny i postanowiono następnie przejść do zbadania operatu szacunkowego dla Górnej Austryi.

---

2)

WIECZORY W STOKADZIE

GAWĘDY Z KRESÓW INDYJSKICH

Przez

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO

I.

(Ciąg dalszy).

Henrietta, była to wyżlica gospodarza i miała tę zaletę, że każdy biały człowiek był dla niej miłym towarzyszem łowów i zabawy, a żadnego czerwonoskórego znieść nie mogła. Mając Henriettę przy boku na preryi lub w gęstwinie, nie było potrzeba placówek.

Agent poszedł do interesów gospodarczych, przybrawszy wobec swych ludzi tę samą minę cierpką i ton rozkazujący, którym ich zawsze lękiem napełniał. Ja zarzuciłem fuzyę na plecy i opuściłem stokadę.

Szedłem sobie powoli doliną, powstrzymując Henriettę lekkiem gwizdaniem i cichemi napomnieniami, żeby nie stawała do samotnych kuropatw, nurkujących w długiej, suchej trawie. Na dalekich pagórkach pasły się antylopy. Raz zbiegła z nich mała trzoda jeleni, która zobaczywszy strzel a, pierzchnęła lotem w kierunku krzaków nadrzecznych. Wyszedłszy na najwyższy pagórek, usiadłem sobie na wielkim głazie czerwonego piaskowca i zadumany goniłem okiem po niezmierzonych preryach zachodnich i po podgórzu buchastem między stepem i górami, aż wzrok oparł się o dzikie, najeżone, łyse kręgle Alp Skalistych — o te góry cudowne, które tak polubiłem, i pod któremi mógłbym życie całe przesiedzieć w niemym zachwycie fakira — patrząc i patrząc Zmarnowałem kilka godzin gapiąc się na ten łańcuch skał strasznych i rozpamiętując sobie wszystkie dziwne opowieści, jakie kiedykolwiek o nich słyszałem, przypominając sobie wszystkie widoki i zdarzenia, które mi się w nich przytrafiły.

Gdy słońce stanęło prosto nad moją głową i cień mój był bardzo krótki, a upał nieznośny, zbiegłem z góry i dałem nurka w cienistą gąszcz nad rzeką. Kuropatw było tam pełno i nie były płoche, więc też miałem ich prędko sześć na trokach, poczem dałem spokój strzelaniu, gdyż stepowa kuropatwa jest rodzajem głuszca i przypomina tuszą *grauzę* angielską, waży tyle, co zwykło ważyć marcowe kurczę w jesieni. Pół tuzina takich ptaków tworzyło porządny ciężar u torby myśliwskiej. Syt zdobyczy łowieckiej, wyciąłem sobie pręt długi i gibki, do którego sznur wędki uwiązawszy, zacząłem smagać czyste, ciche sadzawki, znajdujące się w korycie rzecznem. Niedługo miałem tyle pstrągów ładnych, ile pomieścić mogłem w chustce, zmienionej w torbę rybaczą.

Po tem wszystkiem powróciłem do stokady po elastycznej, chrupiącej pod nogami trawie północnej, a oddawszy zwierzynę i ryby indyjskiej kucharce agenta, spędziłem resztę dnia uganiając się z *metysami* *) po stepie, szczując i dojeżdżając antylopy. Zaprawdę, dnie gościa odwiedzającego osady dalekiego zachodu, są nieprzerwanem pasmem rozkosznych zabaw.

Wielki dzwon agencyi zwołał wszystkich jej białych mieszkańców o godzinie ósmej do wspólnego stołu. Kuropatwy były wyborne. Czeladź jadła z ową błyskawiczną szybkością i skromnym apetytem, właściwym ludziom, których codzienny pokarm prawie wyłącznie z mięsa się składa — tacy mięsożercy zadawalają się kilku prędko połkniętemi kęsami i nigdy nie przesiadują długo przy stole. Zaraz po kolacyi wyszli wszyscy do swoich chat, żeby grać w karty i kłócić się do późnej nocy. Agent przyniósł dwie butelki wina, ja wysypałem ostatnie cygara przemycane, pozostałe z pudełka przywiezionego z Kanady, i w długim, łagodnym, sierpniowym zmroku tej strefy dalekiej, usłyszałem z ust gospodarza następującą powiastkę o białej klaczy andaluzkiej:

— Przeszłej jesieni wpadło mi do głowy, że byłoby rzeczą korzystną, założyć filię mojej agencyi nad rzeką Żółtego Kamienia. Dowiedziałem się od Czarnych Stóp, że Suowie *) koczowali na południowym brzegu. Postanowiłem ich odwiedzić i wejść z nimi w układy. Kto wie, myślałem, czy nie pozwolą to zrobić, czego ostro innym zakazują, t. j. zbudować stokadę w swoim kraju i nawiązać z nimi handel. Z takiego handlu możnaby prędko zbić miliony, bo powiadam ci, że Suowie mają więcej rzeczy godnych pożądania od wszystkich innych czerwonoskórych, razem wziętych. I dlaczegóżby ich nie mieli? Hultaje rabują czerwonych i białych na wszystkie strony!

....Przebywszy szczęśliwie góry między Tetoną i Żółtym Kamieniem, znalazłem się na północnym brzegu ostatniej z tych rzek, wprost koczowiska Suów. Ich obóz stał u samej wody. Rzeka między nami, jak zwykle w jesieni, nie była głęboka ani szeroka. Krzyknąłem do nich kilka razy z konia, ale żaden się nie odezwał, choć widziałem pełno Indyan, Indyanek, psów i kuców w obozie. Znowu zacząłem wołać — znowu tylko echo własnego głosu usłyszałem, a przecież musieli mnie byli zauważyć, bo jeden ze starszych wojowników stanął na wielkim kamieniu przy brzegu, i zrobiwszy giest pogardliwy, odwrócił się i odszedł powoli. Porwała mnie wściekłość wielka, i choć powinienem był się zastanowić nad skutkami takiego kroku, dałem koniowi ostrogi i przebywszy rzekę w bród, wjechałem w sam środek obozu z zuchwałą miną człowieka, co głowę wkłada w lwią paszczę.

Jechałem ulicą, wzdłuż której ciągnęły się dwa szeregi *tepiów*, t. j. szałasów indyjskich, w długiej, krzywej linii. Nie zagadnąłem nikogo i nikt do mnie się nie ozwał. Posępni wojownicy odwracali się odemnie, ale dziewczęta zerkały na mnie z ciekawością. Jadąc powoli, miałem czas z gniewu ochłonąć, zreflektować się, zrozumieć, że byłem nieproszonym gościem w tem siole, i obliczyć całą grozę tak lekkomyślnie wywołanego niebezpieczeństwa. Co teraz począć? Południowy koniec obozu był już niedaleko, ale nie śmiałem wyjechać ze wsi i zostawić czerwonoskórców między sobą a rzeką. Nie miałem także odwagi zawrócić do rzeki i na północny brzeg powrócić, gdzie byłbym stosunkowo bezpieczny, gdyż tamta strona kraju do Suów nie należała.

Przyszło mi na myśl zawrócić i bądź co bądź ze wsi wyjechać, ale w tej samej chwili zobaczyłem bardzo dużą *tepię*, z skór bawolich uszytą. Był to największy namiot indyjski, jaki kiedykolwiek zdarzyło mi się oglądać. Musiał to być ratusz pokolenia. Pewnie starszyzna w nim zasiada... może tam

*) Mieszkańcy z ojców kanadyjsko-francuskich i matek indyjskich.

*) Kresowcy amerykańscy wymawiają słowo: *Sioux* — nazwę najbardziej wojowniczego plemienia czerwonoskórego — w sposób powyższy, krótki: *Su*.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Encyklika Papieża Leona XIII).

W dniu 30 września papież wydał następującą encyklikę do wszystkich patryarchów, prymasów, arcybiskupów i biskupów świata katolickiego, zostających w łasce i wspólności ze stolicą apostolską:

„Czcigodni bracia! Pozdrowienie i błogosławieństwo apostolskie!

Przekazane świętemu księciu apostołów Piotrowi i jego następcom w szczególności wielkie zadanie, rozpowszechnienia chrześciaństwa, spowodowało papieżów rzymskich po wszystkie czasy do wysyłania do różnych narodów posłów ewangelicznych, jak tego wymagały okoliczności i wyroki miłosiernego Boga. Dlatego też, jak niegdyś poruczyli poselstwo Augustynowi do Brytanów, Patrykowi do Hibernian, Bonifacyuszowi do Germanów, Wilibrordowi do Fryzów, Batawów i Belgów, a innym bardzo często do innych ludów, żeby tam nad ich duszami mieli staranie, tak samo dali pełnomocnictwo świętym mężom Cyrylowi i Metodyuszowi, ażeby urząd apostolski spełniali u ludów słowiańskich, które też przez nieustanne a gorliwe starania tych mężów, światło ewangelii ujrzały a od życia surowego w dzikości, przeszły do obyczajów i sposobu życia godnego ludzi.

Cyryla więc i Metodyusza, wielkich tych apostołów, nigdy kraje słowiańskie, pomne ich dobrodziejstw, uroczyście czcić nie przestawały, z niemniejszą też gorliwością, czcił ich także kościół rzymski. W ciągu ich wędrówki ziemskiej odszczególniał ich kościół wielokrotnie i nie chciał się pozbawić drogich szczątków jednego z tych apostołów. Dlatego jeszcze w roku 1863 słowiańskim Czechom, Morawcom i Chorwatom, którzy co roku w dniu 9 marca pamięć ich uroczyście czcili, pozwolił poprzednik nasz, nieśmiertelnej pamięci Pius IX, ażeby odtąd stale w dniu 5 lipca obchodzili uroczyście pamięć świętych Cyryla i Metodego. W niedługim czasie potem, w ciągu obradującego wielkiego watykańskiego soboru, prosiło wielu biskupów, ażeby Stolica święta nadała tę uroczystość ku czci świętych całemu kościołowi. Gdy wszelako sprawa ta dotychczas nie została załatwiona i gdy z upływem czasu w stronach tamtych zaszła zmiana w stosunkach państwowych, wydaje nam się przeto chwila obecna odpowiednią do oddania tej przysługi ludom słowiańskim, których zbawienie i pomyślność mieliśmy zawsze na sercu. Pragnąc zatem okazać im naszą ojcowską, niczem nieuszczuploną miłość, chcemy cześć świętych mężów, którzy ludy słowiańskie onego czasu posiewem wiary katolickiej od zagłady do zbawienia przywiedli a teraz mają w niebieskiej swej opiece, rozszerzyć i pomnożyć. Ażeby jednak dobitniej wyjaśnić, jakimi byli ci mężowie, których światu katolickiemu do wielbienia zalecamy, niech o tem pouczy krótki pogląd dziejowy na ich czyny“.

Po streszczeniu życiorysów św. apostołów, encyklika kończy się następnym dosłownym ustępem:

„Wielką radość, czcigodni bracia, sprawiło nam przypomnienie tych czynów i głęboko jesteśmy wruszeni spoglądając wstecz na wspaniały i świetny początek połączenia się ludów słowiańskich z kościołem rzymskim. Gdyż lubo obadwaj wspomniani rozkrzewiciele ewangielii z Konstantynopola wyszli do narodów pogańskich, to jednak apostolskie ich poselstwo musiało być przez tę Stolicę apostolską, jako głowę jedności katolickiej, albo zalecone, co się powtarzało niejednokrotnie, albo też uznane za prawne i święte. Jakoż w istocie w Rzymie zdawali oni sprawę z podjętego apostolstwa i Rzymowi odpowiadali na podniesione przeciw nim oskarżenia; tutaj u grobów św. Piotra i Pawła odebrali biskupie święcenia i pełnomocnictwo ufundowania hierarchii z zatrzymaniem różnicy w obrzędkach świętych. Tu nakoniec otrzymali pozwolenie spełniania świętych funkcyj w języku słowiańskim, a w roku bieżącym dobiegnie do końca dziesiąte stulecie, odkąd papież Jan VIII do Swiętopełka, króla Morawskiego pisał: „Język słowiański, w którym oddajecie cześć, jaka się Bogu należy, uznajemy, a zarazem rozkazujemy, ażeby w tym samym języku opiewano chwałę i czyny naszego Pana Jezusa Chrystusa. Nie sprzeciwia się także prawdziwej wierze ani nauce katolickiej odprawianie mszy świętej lub opowiadanie świętej ewangelii, albo czytanie lekcyi starego i nowego testamentu w tym samym słowiańskim języku w dobrym przekładzie“. Zwyczaj ten usankcyonował o wiele później Benedykt XIV, apostolskiem swojem pismem z dnia 25 sierpnia 1754 — Ilekroć też książęta rządzący ludami, nawróconemi przez św. Cyryla i Metodyusza, udawali się o pomoc do papieżów, nigdy ci nie omieszkali spieszyć z pomocą i przychylną radą, z nauką i dobrą chęcią, o ile te tylko były w ich mocy. Nadewszystko jednak doznali wylanej miłości u naszych poprzedników Ratysław, Swiętopełk, Kocel, św. Ludmiła i Bogorys.

Ale i po śmierci św. Cyryla i Metodego nie ustała troskliwość ojcowska rzymskich papieży o ludy słowiańskie, jaśniała owszem opieka nad świętą ich religią i pomyślnością. Mikołaj I wysyłał w istocie do Bułgarów kapłanów, ażeby lud nauczali i biskupów rzymskich, ażeby kierowali społecznością chrześciańską. Z równą miłością ten sam papież wyjaśniał zatargi pomiędzy Bułgarami, wynikłe z wątpliwości w sprawach religii. Nawet nieprzychylni kościołowi rzymskiemu sami przyznają i chwalą tego papieża wielką roztropność. Po wielkiej klęsce, waśni i rozdzieleniu w kościele, należy się Inocentemu III chwała pojednania Bułgarów z kościołem katolickim, a niemniejsza za utrzymanie ich w tym obfitującym w łaski związku Grzegorzowi IX, Inocentemu IV, Mikołajowi IV i Eugeniuszowi IV. Z równą gorliwością poprzednicy nasi mieli pieczę nad Bośniakami i Hercegowińcami, którzy byli zarażeni jadem fałszywych przekonań. Mianowicie też Inocenty III i IV starali się wykorzenić te błędy, a Grzegorz IX, Klemens IV i Pius II usiłowali ufundować w tych krajach hierarchię. Nie mniejsze położyli położyli zasługi co do Serbów papieże Inocenty III. Mikołaj IV, Benedykt XI i Klemens V., którzy ich z wielką roztropnością uchowali od podkopania między nimi wiary przez podstępnie podawane im rady. Dalmatowie i Liburnianie przez wytrwałość w świętej wierze i wzajemne umacnianie się w niej, zasłużyli sobie na liczne względy i pochwały papieży Jana X, Grzegorza VI i IX i Urbana IV. Nakoniec kościół Syrmii, zburzony w szóstem stuleciu przez napady barbarzyńców, a przez pobożną gorliwość Stefana I, króla Węgier, wzniesiony na nowo, doznał równie wielorakich dowodów przychylności Grzegorza IX i Klemensa XIV.

Dlatego poczuwamy się do wdzięczności Bogu, iż nadarzyła się odpowiednia chwila do okazania Słowianom przychylności i przyczynienia się z niemniejszą pewnie gorliwością, jak to czynili dla nich nasi poprzednicy. Do tego bowiem tylko dążymy i tego najgoręcej pragniemy, ażeby ludy słowiańskie miały wpośród siebie więcej biskupów i kapłanów i od nich naukę odbierały, wzmacniając się w prawdziwej wierze, w posłuszeństwie dla kościoła Chrystusowego i żeby codzień mocniej utwierdzały się w przeświadczeniu, jak wielkie dobrodziejstwa spływają z instytucyj kościoła katolickiego dla użycia rodzinnego, społecznego i wszystkich stanów w państwie. Ku tym prowincyom kościoła zwracamy się z najżywszą troskliwością i niczego więcej nie pragniemy nad zapewnienie rozwoju i pomyślności i połączenia ich z nami wiekuistym węzłem jedności, która jest najtrwalszą rękojmią dobra. Oby tylko Bóg w niezgłębionem miłosierdziu swojem raczył wspierać zamiary nasze i rozpoczęte dzieło. Wzywamy na orędowników tej sprawy u Wszechmocnego św. Cyryla i Metodyusza, nauczycieli Słowian, na których niebieskie orędownictwo tak ufnie liczymy, jak szczerze pragniemy rozpowszechnienia ich czci.

Dlatego postanawiamy, aby dzień 5 lipca pozostał, jak go oznaczył świętej pamięci Pius IX i przyjęty został w kalendarzu i w powszechnym kościele jako uroczystość św. Cyryla i Metodego z *officium ritus duplicis minoris* i z mszą osobną, którą kongregacya obrządków zatwierdziła.

Wam zaś wszystkim, czcigodni bracia zalecamy staranie o ogłoszenie tego naszego pisma i o zarządzenie w swoich kościołach, prowincyach, miastach, dyecezyach i klasztorach, ażeby wszystko, cokolwiek w tej mierze postanowiono, przestrzegane było przez cały kler, obowiązany do udziału w *divinum officium* wedle obrządku kościoła rzymskiego. Jest nakoniec życzeniem naszem, ażeby, jakoście sobie życzyli i radzili, proszono w całym świecie św. Cyryla i Metodego aby stali się gorliwymi orędownikami u Boga wiary chrześciańskiej na Wschodzie i żeby ubłagali wytrwałość dla katolików, przychylność umysłów dyssydentów do połączenia się z prawdziwym kościołem.

Wszystko to, jak wyżej zarządzono potwierdzamy niniejszem. A jako zadatek łask niebieskich i naszej przychylności udzielamy wam wszystkim, czcigodni bracia i całemu duchowieństwu i powierzonemu waszej pieczy ludowi błogosławieństwa apostolskiego.

(Układy niemiecko-hiszpańskie.)

Bywają kwestye polityczne, o których niepodobna nie pisać chociaż z góry wiadomo, że — nie istnieją. Czyż podobna naprzykład pominąć sprawę różnorodnych układów niemiecko-hiszpańskich, która w ostatnich czasach przepełniała kolumny całej prasy madryckiej, a szczególniej dzienników *Imparcial* i *Ibcria* z jednej a *Correspondencia de Espana*, *Epoca* i *Politica* z drugiej strony? Artykuły tych dzienników w treści przynajmniej dostawały się do pism wychodzących w innych krajach, które są dla naszych czytelników przystępniejsze, wzmianki o tej sprawie pojawiają się codzień w dziennikarstwie, z którego się informuje znaczna część naszej publiczności, trzeba więc wyjaśnić o co chodzi, czem są mianowicie owe kwestye hiszpańsko-niemieckie o których tyle piszą, a których w rzeczywistosci nie ma. Dajemy zatem to wyjaśnienie o ile można w najkrótszym zarysie.

Nie można zaprzeczyć, żeby polityka niemiecka, a raczej, co na jedno wychodzi, polityka ks. Bismarcka nie zwracała od czasu do czasu oczu na Hiszpanię. Po rewolucyi wrześniowej 1868 r. ks. kanclerz postarał się zaraz o zaopatrzenie marszałka Prima kandydatem do tronu, odpowiedniem widokom polityki niemieckiej; następnie w r. 1874 ks. Bismarck z uderzającym pospiechem uznał dyktaturę marszałka Serrano; hr. Hatzfeld, dzisiejszy poseł niemiecki i dziekan ciała dyplomatycznego w Konstantynopolu, gdy był posłem w Madrycie, z natarczywością domagał się indeminizacyi za szkody wyrządzone przez Karlistów statkom niemieckim, mimo to jednak opuszczając Madryt, aby się udać do Konstantynopola, umiał postawić stosunki Hiszpanii z Niemcami na stopie bardzo przyjacielskiej. Interesowały się Niemcy również państwem Marokańskiem, ustanawiały tam konsulów, wysyłały do Maroko misyę specyalną, złożoną z oficerów; sam nawet następca hr. hr. Hatzfelda, hr. Solms, jeździł na wiosnę r. b. do Tangeru. Bywały zatem kwestye, stosunki i układy niemiecko-hiszpańskie dosyć interesujące, a fakt ten jest powodem, że teraz chętnie dają wiarę pogłoskom o dalszych różnego rodzaju relacyach między temi dwoma państwami.

W ostatnich czasach pogłosek takich, które dostarczyły wiele materyału prasie hiszpańskiej, było aż trzy. Pierwsza z nich przypadała w niedawnej chwili przed dwoma może tygodniami, kiedy wszystkie dzienniki europejskie kombinowały najróżnorodniejsze przymierza, co już dzisiaj, na szczęście, zdaje się być *hors de saison*. Prasa hiszpańska nie chciała pozostać w tyle i wykombinowała przymierze niemiecko-hiszpańskie. Hr. Solms miał konferować z prezesem ministrów, Canovasem del Castillo, oraz ministrem spraw zagranicznych Elduayen i uradzili ni mniej ni więcej tylko postawienie korpusu obserwacyjnego z 40 000 ludzi wzdłuż Pyreneów. Pogłoska ta była zbyt nieprawdopodobną, ażeby nawet dzienniki hiszpańskie mogły zajmować się nią długo, ustąpiła więc miejsca dwom innym: sprawie Santa-Cruz i sprawie Gibraltarskiej, gdzie znowu mają grać rolę Niemcy.

Santa-Cruz de Mar Pequena jest to port na południowo zachodniem wybrzeżu marokańskiem, naprzeciwko wysp Kanaryjskich. Traktatem z d. 24 kwietnia 1860, który położył koniec wojnie między Hiszpanią a Marokiem, port ten ustąpiony został Hiszpanii, która jednak nie korzystała ze swego prawa i nie zajęła go. Otóż obecnie rozeszła się wieść, że rząd hiszpański chce prawa swoje do tego portu sprzedać Niemcom, a że Niemcy słusznie, czy nie, posądzane są zawsze o chęć nabycia kolonij zamorskich, uwierzono więc temu łatwo i dzienniki hiszpańskie podniosły straszną burzę przeciw gabinetowi, z powodu tego ustępstwa. Rząd p. Canovasa del Castillo przyjął te pociski z olimpijskim spokojem, oświadczając, że w całej wieści nie ma ani słowa prawdy. I rzeczywiście trudno przypuścić, żeby ks. Bismarek wchodził w układ o nabycie własności portu od mocarstwa, które tego portu nie ma w ręku. Dokonawszy takiego kupna, Niemcy mogłyby się znaleźć w położeniu Czarnogórców, którym Europa darowała Dulcigno pod warunkiem, żeby je sobie sami wzięli.

W sprawie gibraltarskiej Niemcy miały grać rolę rozjemcy, czy sędziego polubownego pomiędzy Hiszpanią i Anglią. Zatarg poszedł o to, że zandarmi hiszpańscy, ścigający kontrabandzistów, zapędzili się, aż pomiędzy placówki angielskie, rozstawione na tak zwanem terytoryum neutralnem pomiędzy Gibraltarem i forpocztami hiszpańskiemi, i zostali aresztowani przez Anglików. Ztąd powstały wieści o wielkiem nieporozumieniu dyplomatycznem pomiędzy Anglią a Hiszpanią, do załagodzenia którego musiano prosić o pośrednictwo niemieckie. Prasa opozycyjna hiszpańska, kując znów z tego broń przeciw gabinetowi, wystąpiła z sążnistemi artykułami, w których była mowa o obrazie honoru Hiszpanii, o uległości względem zagranicy i na podstawie których snuto nawet kombinacye dochodzące aż do przypuszczenia, opartego na jakiejś mowie Gladstona, wypowiedzianej wówczas, gdy dzisiejszy premier nie był jeszcze u władzy, że Anglia mogła by się wyrzec Gibraltaru, tak jak myśli podobno o wyrzeczeniu się Cypru i Kandaharu i jak się niegdyś wyrzekła wysp Jońskich.

Tymczasem cała sprawa gibraltarska załatwioną została w sposób bardzo prosty bez obrazy honoru Kastylijskiego i bez pośrednictwa, do którego Niemcy nie są skore w tych czasach, gdyż go po dwakroć sułtanowi odmówiły. Skoro tylko władze angielskie dowiedziały się o aresztowaniu żandarmów hiszpańskich, poleciły wypuścić ich natychmiast, nim jeszcze jakakolwiek rekwizycya ze strony hiszpańskiej nadeszła, a jenerał dowodzący wojskiem hiszpańskiem w Algesiras, uważał za stosowne podziękować gubernatorowi Gibraltaru lordowi Napier de Magdala za ten pospiech i uprzejmość. Z powodu przesady, z jaką to zajście traktowały pisma madryckie, ministerstwo musiało ogłosić w swoich organach, że rządy angielski i hiszpański zostają w najlepszem porozumieniu, i że tak zwana kwestya gibraltarska najzupełniej nie istniała.

(Zgodna akcya europejska).

Niedawno któryś z dzienników porównał harmonię europejską w sprawach wschodnich do osoby, która wprawdzie jeszcze chodzi i zdaje się dość krzepką, ale o której zdrowiu ze względu na niepokój licznych jej przyjaciół, już wydają się buletyny. Zobaczmy zatem jak brzmi dzisiejsze sprawozdanie lekarskie o symptomatach patologicznych interesującej pacyentki, po wzruszeniach, jakich doznać musiała w skutek nie-

---

znajdę Obłók Czerwony, albo Pstry Ogon, lub którego innego z tych sławnych i przebiegłych naczelników Suów, co zwykli szanować białolicych nie z miłości dla nich, lecz z dobrze zrozumianej polityki. Powściągnąłem konia, zesiadłem i stanąłem w milczeniu przed namiotem, trzymając konia za cugle. Nikt nie zdawał się zwracać na mnie uwagi. Indyanie przesuwali się koło mnie i znikali w wielkiej loży nakształt duchów, pozbawionych głosu.

W końcu nadeszła młoda kobieta, urodziwa, i z pałającemi, czarnemi oczyma, co na brązowej twarzy tliły jak gwiazdki z poza pochmurnego nieba. Indyanka stanęła przedemną i długo się przypatrywała, nim mnie zagadnęła:

— Czego chcesz?...

Patrzyłem jej prosto w oczy i milczałem, jak gdybym jej pytania nie zrozumiał.

Uśmiechnęła się i powtórzyła:

— Po co do nas przyjechałeś?

Nie spuszczałem z niej oka i nie przerywałem milczenia. Indyanka poczekała chwilkę i poszła do namiotu. Niedługo potem stanął w drzwiach tepii wojownik, cały polamowany i nagi, jak gdyby się na wojnę wybierał. W ręku trzymał łuk napięty, z strzałą gotową do puszczenia. Mówiąc narzeczem Czarnych Słóp, zapytał:

— Po co do naszego obozu przyjechałeś?

— Chcę wejść w handel z wami — odrzekę.

Inni wojownicy zaczęli się także z namiotu wychylać. Jedni odebrali mi konia inni wzięli mnie za barki i wciągnęli do tepii, gdzie mnie na stronie posadzili. Spędziłem tam cierpliwie długie godziny, podczas których się naradzali, co mają począć z tym zuchwałym bladolicym człowiekiem, co bez pozwolenia ich najechał.

Niektórzy.... mniejszość niestety.... skłaniali się do przyjęcia mej propozycyi i zawarcia ze mną handlowej ugody, ale większość była przeciwnego zdania. Zaproponowano, żeby mnie wziąć na tortury i na śmierć zamęczyć. W końcu postanowili mnie zabić, a zaraz potem wszczęła się rozprawa nad najokrutniejszym i najprzyjemniejszym dla nich sposobem pozbawienia mnie życia. Rada nad tym miłym dla indyjskiego serca tematem, całe dwa dni trwała, a przez te dwa dni tkwiłem jak kołek w ciemnym kącie tepii. Jakaś niewidoma ręka podsuwała mi czasem jadło i napój.

Stanęło na tem, żeby mnie spalić. Usłyszałem ten wyrok w dziwnym stanie umysłu. Kiedy układali plan mojej katuszy i powolnego całopalenia, słowa ich nie budziły żadnego lęku we mnie, tylko rodzaj ciekawości i współczucia, jak gdyby niebezpieczeństwo nie mnie samemu groziło, ale innej osobie. Głównie zajmowała mnie myśl, że człowiek dręczony w sposób opisywany przez nich nie miałby żadnej a żadnej szansy wydobyć się z płomieni. Gdy po skończonej naradzie wojownik, który znał mowę Czarnych Stóp, zbliżył się do mnie i spróbował mi dać do zrozumienia, że jutro mam być spalony, odrzekłem z flegmą, nad którą sam się później dziwowałem:

— Wiem o tem.

— Jakto? — zaczęli pytać, cisnąc się naokoło mnie — czy rozumiałeś, o czem mowa była?

— Rozumiałem.

— Więc umiesz nasz język?

— Umiem.

— Dlaczegożeś nie odpowiedział dziewczynie, kiedy przemówiła do ciebie?

— Bo nie przyjechałem ze *skwawami* (kobietami) gawędzić, ale chciałem mówić do rozumnych wojowników o korzystnym dla nich interesie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ostrożnego zażycia ostatniej noty tureckiej, o którą się sama naprzykrzała, pozostawiając Porcie na jej spreparowanie zażądane trzy dni czasu.

„Sprzeczności zapatrywań między mocarstwami zaostrzają się z każdą chwilą — pisze *Deutsche Ztg.* — osłabienie zgody europejskiej z powodu ostatniej propozycyj tureckich powiększyło się jeszcze bardziej. Proponując nagle układy co do wszystkich kwestyj spornych, Porta widocznie chce zwrócić wzrok Europy z pod Dulcigna na obszerniejsze widnokręgi i tym sposobem znowu zyskać na czasie. Cierpliwość Anglii z powodu tej nowej zwłoki jest bliską wyczerpania się, a Gladstone w nerwowym pospiechu grozi wysłaniem floty na Bosfor.“ Na to pospieszne działanie nie zgadzają się inne mocarstwa. *Pester Lloyd* w artykule sygnalizowanym dziennikom przez bióro telegraficzne, a któremu z tego powodu dzienniki wiedeńskie przyznają wyjątkowe znaczenie, nagania ten pospiech pierwszego ministra angielskiego i słusznie powiada, że Anglia obecnie wysuwa się naprzód w kwestyi wschodniej zupełnie tak samo jak Rossya, w roku 1877. Obecnie też i Rossya, jak już donoszono wczoraj, nie jest takiej akcyi angielskiej przychylną lecz wolałaby pozostawić Turcyę swemu losowi, w nadziei, że rewolucya bułgarska i akcya grecka wraz z czarnogórską dokonają rozkładu państwa tureckiego. Na to znowu nie mogą się zgodzić te mocarstwa, które sobie nie życzą odosobnionej akcyi angielskiej, gdyż byłoby to tylko zastąpieniem jej przez odosobnioną również, ale potajemną a raczej półurzędową akcyę rossyjską. Stan zgody europejskiej jest zatem w tej chwili taki, że istnieje ona jeszcze negatywnie, gdyż mocarstwa nie zgadzają się na propozycyę angielską sięgającą aż pod mury Konstantynopola, Anglia zaś dotąd nie oświadczyła, iż ma zamiar myśl swoją wykonać nawet wbrew woli mocarstw. Pozytywnej zaś zgody, wspólnego porozumienia nad dalszemi krokami jeszcze nie ma, mocarstwa oczekują dopiero jej przyjścia na świat.

Jeżeli jednak stan zgody europejskiej jest niepewnym i niepokojącym, nie jest on jeszcze bynajmniej zrozpaczonym. Anglia, widząc usposobienie Europy, odstępuje od zamiaru proponowania mocarstwom zbyt dalekiej przejażdżki z zatoki Kotarskiej aż na morze Marmara i oznacza dla niej cel coraz bliższy. Według tegramów wczorajszych kresem tej wycieczki miał być Archipelag; dziś w nocy otrzymane depesze, mówią już tylko o morzu Egejskiem. Cofając się tak ciągle, gabinet angielski znajdzie punkt, w którym nawa zgody europejskiej będzie mogła bezpieczniej zarzucić kotwicę.

(Uzbrojenia pod Dulcignem).

Politische Correspondenz podaje pod d. 28 września ze Skodry następujący przegląd gotowości wojennej stron obu:

„Vely-Riza basza pracuje wprawdzie w cichości, ale energicznie nad zgromadzeniem o ile możności i na każdy wypadek o tyle dostatecznych sił zbrojnych, aby te mogły śmiało się oprzeć armii czarnogórskiej. Do chwili bieżącej rozporządza on 13 batalionami, których cyfrę przyjąć można na 8.000 żołnierzy. Oprócz tego ma dwie bateryе polowe i 350 ludzi w artyleryi fortecznej; a trzy bataliony i jedna baterya artyleryi miały wylądować w dniu 3 października w St. Giovani di Medua. Ale do tych sił rdzennych przybędzie jeszcze najmniej 10.000 ochotników albańskich tak, że zapewnienie gubernatora Osmana baszy, iż armia turecka wzmocni się wkrótce do cyfry 20.000, nie jest bynajmniej przesadne. Nie można wprawdzie podać wiele o szczegółowem rozłożeniu tych sił na pozycyach, jednakże i z tego co wiemy, nie trudno zrobić wniosek, że strategiczny plan dowódcy jest bardzo zręczny. Nad drogami, które łączą Antivari, Skodar i Dulcigno, zapanował Riza basza bezwarunkowo. Pomiędzy Skodrą a Bojaną zajmuje pozycyę siła zbrojna wynosząca 2400 ludzi. Droga z Gorycy do Dulcigna ufortyfikowana jest w dwóch punktach z wielką znajomością rzeczy, a broni tych fortyfikacyj 1700 żołnierzy. Rozbity na Muzura Planina obóz jest dostatecznie ufortyfikowany. Osada jego składająca się z korpusu turecko-albańskiego jest o tyle silną, że może utrzymać w szachu rozłożonych pod Antivari Czarnogórców i zmusić w ten sposób znaczną część wojsk czarnogórskich pod dowództwem Bożydara Petrowicza do bezczynności. W samym Dulcigno znajduje się 4.300 Albańczyków i 1,200 ludzi wojsk tureckich, które się znajdują na pozycyach tak dobrze osłonionych i tak silnie ufortyfikowanych, że nawet w wypadku zjawienia się floty pod Dulcignem nieby im ognień nie zrobił. Zupełnie nowy obóz przybył pod San Giorgio, gdzie obozuje 1000 nizamów. Skierowano tam równie 600 Albańczyków, którzy stanowić będą straż przednią tego małego, regularnego korpusu. Czarnogórcy nie mogą nawet zamarzyć o tem, żeby mogli w zaczepnej postawie wtargnąć do Sutormanu.

„Jak zresztą ze źródeł zupełnie wiarogodnych wiemy, stan armii czarnogórskiej nie jest bynajmniej zadowalający. Pominąwszy już panującą pod Antivari febrę, która w skutek przeważnie wilgotnego z moczar powietrza trapi ludność uporczywie mimo jak największych dóz chininy — zagnieździła się także krwawa dysenterya a to z powodu przebywania wojsk po większej części pod gołem niebem. Choroba ta objawia się tak uporczywie, że nie pomagają nawet najsilniejsze opiaty przeciw niej używane. Otóż w skutek tych smutnych zdrowotnych przyczyn i wskutek wątpliwych korzyści, jakie sobie obiecywać mogą wojownicy osobiście dla każdego indywidyum z wyprawy zamierzonej, zapanowało w wojsku czarnogórskiem wielkie zniechęcenie. Nie widać więc bynajmniej ochoty do walki o rzecz raz zdobytą i znowu utraconą. Choćby zatem karność wojskowa zrobiła swoje i zwalczyła po części niechęć, to jednak duch nie po temu, żeby można przypuszczać entuzyazm, a ten, jak wiadomo, bywał we wszystkich bojach z Turkami zawsze decydującym. Przedsięwzięte tedy środki przez Riza baszę z jednej strony, a z drugiej skreślony powyżej stan obozu Bożydara Petrowicza, uzasadniają przypuszczenie, że Czarnogórcy nie tak łatwo i nie tak rychło się zdecydują do walki.“

KRONIKA

= Najj. Pan raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom miasteczka Bóbrki zapomogi 200 *zł.*

— Mianowanie. Podpułkownik Karol Iwański, nadliczbowy w pułku pieszym nr. 13 i komendant wojskowej niższej szkoły realnej w Güns, mianowany został komendantem rezerwy rzeczonego pułku, a jednocześnie, w uznaniu znakomitych zasług, położonych na dotychczasowem stanowisku, otrzymał wojskowy krzyż zasługi.

— Połączone trzy orkiestry pułkowe tutejszej załogi wykonają w niedzielę po południu w wielkiej sali ratuszowej koncert, z którego dochód czysty przeznaczony jest na rzecz funduszu imienia Cesarza Franciszka Józefa dla wdów i sierot po c. k. oficerach. Program koncertu: 1. Uwertura z opery „Halka“ Moniuszki; 2. *Dreigespräch*, fantazya Hamma; 3. Arya z czasów króla Ludwika XIII; 4. Allegretto z jedenastej symfonii J. Haydna; 5. *Lustfahrten*, walc E. Straussa; 6. Menuet z roku 1740 Bocheriniego; 7. „Wielki taniec z pochodniami“ F. Flotowa; 8. Entreact i arya z opery *Faust* Gounoda i 9. Urywki z *Coppelii* Delibes'a. Początek o godzinie 4 po południu. Biletów nabyć można w księgarni pp. Sayfartha i Czajkowskiego w Rynku, a w dzień koncertu przy kasie w sali.

— Loterya artystyczna. Jeszcze w zimie r. b. urządziła księżna Zuzanna Czartoryska w Krakowie wystawę obrazów i szkiców pierwszorzędnych naszych artystów (jeden szkic Matejki, jeden Siemiradzkiego i t. p.), celem odbycia loteryi artystycznej, z której dochody przeznaczone były pierwotnie na stypendyum dla jednego ucznia szkoły sztuk pięknych w Krakowie. W skutek przedstawienia artystów zmieniono jednak ten pierwotny cel, a dochody ze sprzedaży losów odsyłano dla nieszczęśliwych Powiślan w powiecie tarnobrzeskim. Obecnie postanowiła księżna z pewną częścią dalszych dochodów tych przyjść w pomoc innym nieszczęśliwym, mianowicie pogorzelcom z Buczał, która to wieś w przeszłym miesiącu zupełnie prawie zniszczona została. Mający loteryę ową pod swoim zarządem, prof. dr. Fryderyk Zoll, przesłał z upoważnienia księżnej na ręce naszej administracyi na ten cel 50 zł. w. a. z losów już sprzedanych i dołączył 100 losów z prośbą o pośredniczenie w ich sprzedaży i przesłanie uzyskanej kwoty pogorzelcom buczalskim. Podejmując się tego ze szczerą gotowością nadmienić jeszcze winniśmy, że losowanie odbędzie się w Krakowie z końcem grudnia r. b. W nabywaniu losów pośredniczy administracya *Gazety Lwowskiej*.

— Pamiątka podróży Cesarza Franciszka Józefa I po Galicyi, układu A. Nowoleckiego, wyjdzie w tych dniach z pod prasy. Kilkudniowa zwłoka w wydaniu tej książki nastąpiła w skutek opóźnienia w nadsyłaniu różnych szczegółów z całego kraju. Niemniejszą też przeszkodą była sama mnogość nadesłanego do użycia materyału, o wiele przewyższająca pierwotnie zakreślone rozmiary. Gdy w skutek tego i koszta wydawnictwa zwiększyć się musiały, przeto wydawca widzi się zniewolonym podnieść dotychczasową cenę dzieła od dnia 15 b. m. dla Galicyi wschodniej, tak, że ci, którzy się zgłoszą do wydawcy przed owym terminem, będą mogli korzystać z cen dotychczasowych, poczem bezzwłocznie zostanie ustanowioną cena księgarska. Wydawca uprasza wszystkie osoby, zajmujące się zbieraniem przedpłaty, jak niemniej i pp. księgarzy o nadesłanie imiennej listy prenumeratorów, celem umieszczenia przy końcu dzieła.

— Z towarzystwa lekarskiego. Dnia 25 września odbyło się zwyczajne posiedzenie oddziału lwowskiego towarzystwa lekarskiego, na którem dr. Bulikowski odczytał rzecz o mleczarniach w celach leczniczych, podając wiadomości o takich zakładach w Frankfurcie i nowo założonej mleczarni w Warszawie. Podniósł myśl założenia takiejże we Lwowie, któraby, jak wyżej wymienione, pod bezpośrednim dozorem lekarskim zostawała. Celem jej ma być dostarczanie o każdej porze świeżo otrzymanego zdrowego i pod każdym względem hygienie odpowiadającego mleka, chorym i niemowlętom, nie mogącym korzystać z piersi swych matek. W ożywionej dyskusyi zgromadzenie myśl tę popiera i w życie wprowadzić postanawia. Nad sposobami urzeczywistnienia tego, czyto przez prywatnych przedsiębiorców, którzyby do wymogów i wskazówek przez towarzystwo podanych się zastosowali, czy w inny sposób, towarzystwo się dłużej zastanowi. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 9 b. m. o godzinie 6 wieczór w ratuszu na II piętrze. Na porządku dziennym 1. Dalszy ciąg dyskusyi nad założeniem mleczarni w celach leczniczych we Lwowie. 2. Odczyt; „O leczeniu suchot dawniej a teraz i 3. Odczyt z zakresu nauki o chorobach umysłowych.“

(*m*) **W policyi lwowskiej** złożono książeczkę galicyjskiej kasy oszczędności na 2420 zł. tudzież kartkę zastawniczą na złoty zegarek zastawiony za 80 zł., które to przedmioty, znalezione na jednym z placów tutejszych, odebrać sobie może właściciel.

— Kuryer stryjski. Pod tym tytułem ukazał się pierwszy numer dwutygodnika, poświęconego lokalnym sprawom miasta Stryja i jego okolicy.

*** Zapiski policyjne.** Skradziono panu A. K. w drodze z Komarna do Lwowa tłumok, w którym się znajdowało letnie palto, koszula, poszewka i dokumenta. Panu J. M. ze strychu pod l. 6 przy ulicy furmańskiej 16 koszul męzkich znaczonych literą J. M. Pani M. K. z pomieszkania pod l. 20 przy ulicy Pańskiej złoty damski zegarek. — Aresztowano Jędrzeja Rożańskiego za podejrzane posiadanie dwu prześcieradeł, siennika, poszewki rzekomo skradzionych w Winnikach. — Złożono w policyi kartkę zastawniczą banku ormiańskiego nr. 8775 na zastawiony za 20 zł. złoty zegarek i książkę kasy oszczędności opiewającą na 600 zł., znalezione na ulicy; białą wełnianą chustkę znalezioną na ulicy.

*** Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu b. r. organa c. k. dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 759 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 405, a mianowicie: za obrazę Majestatu 3, za zgwałcenie 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 11, za kradzież 148, za sprzeniewierzenie 9, za rabunek 1, za oszustwo 9, za obrazę straży 6, za powrót z wydalenia 5, za prędką jazdę 3, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 5, za zgorszenie publiczne 2, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 73, za pijaństwo 128. Od krakowskich c. k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 155 osób. Oddano zaś magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d., oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 141. W szpitalu umieszczono 39 osób. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 174. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 102 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 75, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 12, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za dręczenie zwierząt 4, za zajmowanie się pokątnem pisarstwem 1, za tamowanie przejścia na chodnikach 2, za sprzedaż ptaków śpiewających 2.

† **Ks. Pichenot**, arcybiskup z Chamberry, d. 5 b. m. zakończył życie.

— Jacques Offenbach, zmarły dnia 5 b. m. w Paryżu, znany kompozytor, urodził się w roku 1819, a według innych w 1821 lub nawet 1822 jako syn kantora synagogi w w Kolonii. W bardzo młodym już wieku dostał się do Paryża, gdzie od roku 1835 do 1837 był uczniem konserwatoryum, poczem jako wiolonczelista dostał miejsce w orkiestrze opery komicznej. Pierwsza większa opera, którą napisał w stylu poważnym, doznała nader chłodnego przyjęcia, czem zrażony chwilowo młody kompozytor przestał pisać i grywał tylko na ulubionym swym instrumencie w koncertach. Nie doprowadził jednak na tem polu nigdy do wirtuozostwa, zawody spotykały go ciągle, nawet w Niemczech, gdzie bawił od roku 1845 do 1850. Wróciwszy do Paryża, otrzymał miejsce kapelmistrza w *Theâtre Française*. Nowe próby kompozycyi jego miały już większe powodzenie; odkryto w nich nagle dużo fantazyi i swobody, słowem przyznano teraz autorowi niepospolity oryginalny talent. Odtąd za cel swej pracy twórczej postawił sobie Offenbach „bawienie“ Paryżan, lubo przekonany był zawsze o sobie, iż stworzony jest raczej do poważniejszej pracy. W roku 1855 założył w Champs elysées osobny teatr *Bouffes parisiennes*, w którym początek wzięły wszystkie tyle głośne później „offenbachiady“. Po całym szeregu jednoaktówek wystawił w nim, mając ciągle na oku jedynie dogodzenie instynktowi tłumu paryskiego, większych rozmiarów dzieło, mianowicie *Orfeusza w piekle*, które doczekało się trzystu z rzędu przedstawień i ustaliło materyalne także powodzenie kompozytora. Następnie objechał Offenbach z swą trupą prowincyonalne sceny francuskie, tudzież Anglię i część Niemiec. W roku 1866 porzucił przedsiębiorstwo sceniczne, odbył podróż po Ameryce i oddał się odtąd wyłącznie kompozycyi. Z licznych jego utworów, po największej części przedstawianych i na polskich scenach, wymieniamy: *Piosnkę pana Fortunata*, *Pan i pani Denis*, *Wesele przy latarniach*, *Orfeusza*, *Sinobrodego*, *Życie paryskie*, *Piękną Helenę*, *Piękne niewiasty Georgii*, *Wielką księżnę Gerolstein* i t. d. Utwory to typowe, pełne nieokiełznanej namiętności i nawskróś kosmopolityczne; próby zaś Offenbacha na polu wyższej muzykalnej dramatyki, jak opery *Barcouf*, *Fantasio* i t. p., nigdzie nie utrzymały się na scenie. — O ostatnich chwilach twórcy *Pięknej Heleny* opowiadają dzienniki paryskie: „Zgon Offenbacha nie nastąpił wprawdzie nagle, był jednak niespodzianką nawet dla bliższych znajomych jego. Ponieważ cierpiał on na gościec, nie domagał przeto ciągle, jednakowoż nikt nie sądził, żeby choroba ta zagrażała jego życiu. Jeszcze przed 8 dniami był obecny na próbie nowej swej operetki *Belle Lorette*. Do ostatka też pracował nad najnowszym swoim utworem p. t. *Contes de Hoffmann*, który jest na ukończeniu. Dnia 4 b. m. uległ wieczorem atakowi gośćcowemu na serce. Agonia trwała 12 godzin.“

— Podrabiane dziesiątki znowu w znaczniejszej liczbie pojawiły się w obiegu w Wiedniu. Falsyfikaty wykonane są bądź z wolnej ręki, bądź to fotograficznie.

— Pożar zniszczył w nocy na 6 b. m. w mieście Schönbach pod Chebem w Czechach całą pierzeję domów.

— Wielki pożar srożył się w tych dniach przez 45 godzin na dworcu kolei marchijsko-poznańskiej w Poznaniu. Paliły się składy węgla, objętości kilkudziesięciu tysięcy cetnarów.

(*r*) **Amerykański Krezus.** Jeden z dzienników w Nowym Jorku bawi się następującemi obliczeniami, z powodu kolosalnego majątku p. Williama Vanderbildt, którego ojciec, sławny komodor, zaczął swoją karyerę jako chłopiec okrętowy. Pan Vanderbildt umieścił część swego majątku 50 milionów dolarów (około 120 milionów zł.) w papierach banku, co samo przynosi mu 5.000 dolarów na dzień, pięć centów amerykańskich (12 c. w. a.) na minutę. Żyjąc bardzo hojnie, mógłby oszczędzić w sztukach pięciocentowych ilość, która ułożona tuż obok siebie wystarczyłaby do opasania kuli ziemskiej a w dwadzieścia lat, gdyby swoje oszczędności zmienił na sztuki jednocentowe, mógłby z nich ułożyć słup sięgający do księżyca. Mógłby także być co dzień na pierwszem miejscu w 8.000 teatrów, zjadać 10 tysięcy kwart orzechów, wypijać 5.000 butelek piwa i jeszczeby mu się zostawało co dzień 5 centów na zapłacenie za wyczyszczenie butów. Nakoniec z dochodu jednego tygodnia od całego swego majątku mógłby po śmierci wyprawić sobie 400 pogrzebów pierwszej klasy z pochodniami i muzyką żałobną.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

III.

(*L.*) Wieczorem d. 6 b. m. odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie członków galic. Tow. gospodarskiego pod przewodnictwem p. B. Augustynowicza. Posiedzenie to trwało do późnej godziny.

P. Władysław Zawadzki, w zastępstwie chorego ks. Adama Sapiehy przedłożył wnioski w sprawie chowu bydła a względnie uchwał ankiety przez c. k. Namiestnictwo dla tej sprawy zwołanej. Ogólna Rada Towarzystwa zastanawiała się gruntownie nad tą sprawą w poprzednich latach i w długim memoryale wyłuszczyła środki, za pomocą których podniesienie chowu bydła w naszym kraju byłoby możliwe. Do rzędu takich środków należy: pomnożenie liczby buhajów dla bydła włościańskiego, melioracya gruntów, regulacya rzek i odwodnienie moczarów, podniesienie gorzelnictwa, zniżenie podatków i tani kredyt. Memoryał z temi postulatami i przedstawieniami został przedłożony c. k. Ministerstwu rolnictwa, które ze swej strony zakomunikowało go c. k. Namiestnictwu, wzywając je zarazem do zwołania ankiety, której przedłożyło kwestyonarz. Ankieta zwołana przez c. k. Namiestnictwo obradowała w d. 21, 22 i 23 czerwca b. r. odrzuciła kwestyonarz przedłożony przez Ministerstwo a przyjęła bez zmiany wszystkie punkta przedstawione w memoryale Towarzystwa gospodarskiego. Otóż komitet centralny wnosi teraz: „Ogólne zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego przyjmuje i popiera uchwały ankiety w sprawie

podniesienia chowu bydła odbytej d. 21, 22 i 23 czerwca b. r. w c. k. Namiestnictwie lwowskiem."

P. minister rolnictwa, bawiąc we wrześniu r. b. w Galicyi przyrzekł, iż do budżetu na r. 1881 wstawi kwotę 50.000 złr. na zakupno buhajów i na urządzenie w kraju stajen zawodowych. Chodzi tedy o to, aby w chwili stosownej przypomnieć p. ministrowi tę sprawę a zarazem przypomnieć także sprawę uchwał ankiety zwołanej przez Namiestnictwo. Komitet stawia tedy drugi wniosek: „Ogólne zgromadzenie wzywa komitet centralny, aby poczynił potrzebne kroki u Koła polskiego w Wiedniu, celem uzyskania stanowczego ze strony tegoż poparcia u ministerstwa rolnictwa i w Radzie państwa powyższej uchwały ogólnego Zgromadzenia." Obydwa te wnioski przyjęto bez dyskusyi.

Dr. Piotr Gross, w zastępstwie p. A. Schellenberga, przedłożył następującą sprawę: Do 1 stycznia r. b. wychodziła mąka równie jak zboże z Austryi za granicę, a zwłaszcza do Niemiec, bez opłaty cła. Ten stosunek zmienił się od 1 stycznia r. b. albowiem producenci austryaccy, wywożący zboże i mąkę do Niemiec, muszą teraz na granicy za 100 klgr. surowego zboża opłacać cło w wysokości 58 do 60 cent. za 100 kilogramów mąki 1 złr. 20 ct. Gdy jednak z jednej strony Niemcy nałożyli cło na produkta rolnicze do nich importowane, pozostały u nas dawne postanowienia, a mianowicie, zboże i produkta rolnicze mogą do nas być dowożone bez wszelkiej opłaty. W kraju naszym powstały dawniej (gdy jeszcze nie opłacano cła na granicy niemieckiej) liczne młyny parowe, które były dla producentów naszych wielkiem dobrodziejstwem, bo stanowiły niejako główny kontyngens odbiorców zboża. W jakiejże pozycyi są dzisiaj te młyny parowe? Dzisiaj nie mogą one wywozić mąki do Niemiec, bo cena jej znacznie się podwyższyła w skutek opłaty cła ochronnego. Co więcej: Do Szląska, do Morawy i Czech sprowadzają teraz mąkę z Prus, bo gdy ztamtąd właściciele młynów wywożą mąkę do Austryi a udowodnią, że jest ona wyrobioną z zboża importowanego z Austryi, za które opłacono poprzednio cło, zwraca im rząd pruski za każde 100 klgr. mąki 1 3/4 marki. W Rumunii i w Rossyi powstały liczne młyny parowe i mąka tam wyrabiana bywa wysyłaną do Galicyi, bo na granicy naszej nie opłaca się żadnego cła. Zachodzi więc uzasadniona obawa, że jeżeli ten stosunek potrwa dalej, to nasze młyny parowe a w drugim rzędzie nasi producenci zboża będą skazani na zupełną zagładę. Traktat zawarty z Niemcami co do cła ochronnego na granicy niemieckiej kończy się d. 1 lipca 1881, traktat zaś zawarty z Rumunią, na podstawie którego wolno temu państwu wywozić swoje produkta rolnicze do Austryi bez opłaty cła, upływa dopiero za 10 lat. Jest tedy rzeczą bardzo pożądaną, ażeby już teraz poczyniła nasza delegacya stosowne kroki, iżby stosunek istniejący z Niemcami został zmieniony. Albo Niemcy powinni znieść cło od zboża do nich z Austryi importowanego, albo też Austrya nałożyć musi na swojej granicy cło od zboża i mąki importowanej z Niemiec. W tym sensie stawia mowca odpowiedni wniosek.

Hr. Piniński popiera jak najusilniej ten wniosek, przyczem uzupełnia go w ten sposób, iż należy koniecznie w Austryi nałożyć także cło ochronne na produkta rolnicze importowane z Rossyi. Tuż na granicy austryackiej powstają w Rossyi liczne młyny parowe i amerykańskie, które w krótkim czasie zasypią wszystkie targi galicyjskie swojemi wyrobami. Przy tej sposobności porusza mowca znowu znaną już sprawę taryf różniczkowych na kolejach galicyjskich. Wszelkiemi siłami trzeba starać się o zniesienie tych taryf, bo jeżeli i nadal przewóz zboża z Rossyi przez Galicyę na Zachód kosztować będzie prawie o połowę mniej, niż przewóz zboża galicyjskiego od Podwołoczysk do Krakowa, to o materyalnem podniesieniu się naszego kraju mowy być nie może. Rząd może wpłynąć na zniesienie tych dla nas szkodliwych taryf, gdyż subwencyonuje koleje galicyjskie.

P. Henzel: Kwestya taryf różniczkowych pojawia się co roku to na naszych zebraniach, to w sejmie, to w Radzie państwa, to w licznych petycyach i memoryałach; ale wszystkie nasze zabiegi na nic się nie przydadzą, bo koleje mają w tej mierze wyjątkowe stanowisko. Jedynym środkiem zaradczym byłby tylko to, gdyby nasze koleje przeszły na własność państwa.

P. Schellenberg podziela najzupełniej zapatrywania p. Henzla. Koleje nasze a zwłaszcza kolej Karola Ludwika jest w wyjątkowem położeniu. W Królewcu zawiązał się bank (*Productenbank*) z kwotą 6 milionów mark, który w Kijowie założył filię z wysoką dotacyą jedynie w tym celu, ażeby tamże zakupowała zboże i wysyłała je do Królewca. Gdyby kolej Karola Ludwika podwyższyła swoją taryfę dla zboża rossyjskiego, to filia powyższego banku wysyłałaby zboże rossyjskie z Kijowa do Królewca inną drogą i tym sposobem koleje nasze ponosiłyby znaczną stratę a nie należy zapominać, że to towarzystwo kolejowe musi zapłacić kupony, dywidendę i superdywidendę.

Hr. Krukowiecki mniema, że muszą istnieć jakieś środki zapomocą których rząd, subwencyonujący kolej Karola Ludwika mógłby ją zmusić do obniżenia taryf dla zboża galicyjskiego.

P. Śmiałowski domaga się zamknięcia dyskusyi, która przeszła już na inne tory; mamy bowiem mówić o zniesieniu cła a mówimy o refakcyach kolejowych.

Dyskusyę zamknięto i przyjęto wnioski dr. Grossa.

Następnie zabrał głos p. Jaroszyński z Stanisławowskiego w sprawie następującej: Powszechnie wiadomą jest rzeczą, że z zachodniej Galicyi emigruje lud wiejski do Ameryki; zdaje się tedy, że w tej części kraju nastąpiło przeludnienie, że lud w tych okolicach nie może wyżywić się z pracy rąk i że szuka poprawy losu za Oceanem. Tymczasem w wschodniej części kraju brak rąk do pracy; znaczne obszary ziemi leżą odłogiem. Nasuwa się więc myśl, czy tej emigracyi chłopskiej nie należałoby zwrócić z zachodniej części kraju do wschodniej. Mowca nie miał czasu wypracować szczegółowego wniosku, to też rzuca tylko myśl w głównych zarysach i mniema, że w komitecie centralnym należałoby utworzyć osobne biuro, któreby porozumiewało się z jednej strony z właścicielami dóbr w wschodniej części kraju posiadającymi znaczne obszary nieuprawionej roli, z drugiej zaś strony z zachodnią częścią kraju, z której lud uchodzi do Ameryki. Po zebraniu szczegółowych dat, mogłaby nastąpić kolonizacya czyli przesiedlenie Mazurów na Ruś. Koloniści mazurscy, posiadający jeszcze jakie takie fundusze, z któremi wynoszą się do Ameryki, mogliby płacić czynsze dzierżawne za odstąpione im grunta i za materyał budowlany. Bank włościański posiada także znaczne obszary ziemi po wywłaszczonych chłopach. To też i ta instytucya mogłaby także znaczną ilość gruntów ofiarować na sprzedaż lub wypuścić w dzierżawę chłopom mazurskim, szukającym lepszej doli w obczyznie. Należy dalej rozwinąć silną agitacyę w tym kierunku, ażeby duchowieństwo przestrzegało wieśniaków przed niesumiennymi agentami zagranicznymi, wywożącymi nasz lud poprostu jako balast okrętowy do Ameryki.

P. Bryk czyński nie podziela zapatrywań p. Jaroszyńskiego, jakoby przeludnienie w zachodniej części kraju było powodem emigracyi Mazurów do Ameryki. Tak na Rusi, jakoteż na Mazurach brak rąk do pracy, a więc nie może być mowy o przeludnieniu. Liczba emigrantów nie jest znaczną, a powodem emigracyi jest następująca okoliczność. Dawniej było hasłem u naszego ludu: *Lisy i pasowyska*. Ale lud ten przekonał się teraz, że te lasy i pastwiska są dla niego nieprzystępne. W chwili, w której lud przyszedł do tego przekonania, pojawiają się niesumienni agenci, przeważnie żydzi, którzy bałamucą lud tym sposobem, iż wmawiają w niego, iż tam, za Oceanem, dostaje każdy bezpłatnie grunta orne, lasy, pastwiska, kopalnie i t. d. Próżniacy, którzy tanim kosztem bez pracy i zabiegów, chcieliby przyjść do majątków znacznych, ludzie ciemni, dający wiarę baśniom szerzonym przez agentów, opuszczają ziemię rodzinną i szukają lepszej doli w obczyźnie, gdzie spotykają ich tylko same zawody. Ludzie pracowici nie słuchają agentów i nie opuszczają swej ziemi. Mowca przytacza dalej, że sam robił usilne starania, ażeby z Mazurów i ze Szląska sprowadzić robotników do swojego majątku w Stanisławowskiem. Ale zabiegi jego spełzły na niczem, bo przysłano mu takich ludzi, którzy nadużyli jego zaufania i demoralizowali lud spokojny i poczciwy w całej okolicy. Dalej sprowadził mowca z zachodniej części kraju 12 rodzin mazurskich, celem zatrudnienia ich. Ale po upływie dwóch tygodni musiał wszystkich wydalić, bo do pracy nie mieli ci przybysze żadnej ochoty, a natomiast szerzyli demoralizacyę. Mowca jest tedy zdania, że myśl propagowana przez p. Jaroszyńskiego co do przesiedlenia Mazurów na Ruś jest niepraktyczną.

Dr. Gross. Myśl poruszoną przez p. Jaroszyńskiego należałoby podzielić na dwie części: W pierwszym rzędzie chodzi mu o wstrzymanie emigracyi ludu do Ameryki a w drugim rzędzie o przesiedlenie Mazurów na Ruś. Co do samej emigracyi, to nie jest ona tak liczną, jak to głoszą. P. Hausner wykazał cyframi, że w tym roku wsiadło na okręta w Hamburgu, Lubece i Bremen ogółem tylko 26 rodzin z Galicyi, z Poznańskiego zaś wsiadło równocześnie 2—3 tysięcy osób. Mowca nie podziela również zapatrywania p. Jaroszyńskiego jakoby powodem emigracyi do Ameryki było przeludnienie. Są tu inne pobudki a mianowicie emigrantom nie chodzi o poprawę losu, lecz o wygranie wielkiego losu na loteryi amerykańskiej. To też widzimy, że tylko samych leniuchów wywożą niesumienni agenci za Ocean. W tej więc mierze powinniśmy się starać o usunięcie pobudek i tu otwiera się duchowieństwu szerokie pole do działania. Co do przesiedlenia chętnych do pracy ludzi z Mazurów na Ruś, kwestya ta zasługuje na bliższy rozbiór ale środek podany w tej mierze przez p. Jaroszyńskiego, a mianowicie utworzenie osobnego biura w komitecie centralnym, agitacya zapomocą oddziałów Towarzystwa i t. p. jest niepraktyczny, bo wszakże nasze Towarzystwo nie ma oddziałów swoich w zachodniej części kraju. Musielibyśmy się więc znieść z Krakowskiem Towarzystwem gospodarskiem. Sprawę stosunku z bankiem włościańskim, stanowczo zarzucić należy. Daleko lepiej przysłużymy się nędzarzowi, jeżeli zostawimy go w nędzy, niż przesiedlając go z jednej nędzy w nierównie gorszą....

Hr. Krukowiecki występuje również przeciw myśli, ażeby bank włościański został wciągnięty w grę; znaczyłoby to tyle, co włościan już zbankrutowanych narażać na nowe, jeszcze większe i gorsze bankructwo.

P. Zamorski nadmienia, że bawiąc w lutym r. b. w Kolbuszowskim i Rzeszowskim powiecie był świadkiem naocznym emigracyi 800 rodzin do Rossyi. Zapobiedz więc także wypada emigracyi Mazurów do Rossyi W ościennych guberniach zakupują rossyjscy dygnitarze za bezcen olbrzymie obszary ziemi, przeprowadzają następnie parcelacyę gruntów i przez swoich agentów ściągają lud polski z Galicyi, któremu po 20 — 30 rubli za morg sprzedają tanio (bo 4 ruble za morg) nabyte grunta. W tym roku wyjeżdżali także włościanie mazurscy do Rossyi na Czerniowce. Przenoszenie Mazurów na Ruś, na grunta należące do banku włościańskiego, nie miałoby powodzenia, bo skoro włościanie ruscy bywają wywłaszczani przez rzeczoną instytucyę, to taki sam koniec czekałby także Mazurów, którzy także po części są ofiarami banku i wysokich procentów. Mowca popiera jednak myśl poruszoną przez p. Jaroszyńskiego, a mianowicie w tym kierunku, że komitet centralny powinien zastanowić się nad zapobieżeniem emigracyi ludu polskiego do Ameryki i Rossyi.

P. Pawlikowski z Krakowa nadmienia, że po raz pierwszy dowiaduje się tutaj o emigracyi Mazurów do Rossyi Dotychczas nic o tem nie słyszał. Komitet krakowskiego Towarzystwa gospodarskiego zastanawiał się już nad sprawą emigracyi ludu z zachodniej Galicyi do Ameryki i przyszedł do przekonania, że niekoniecznie sami ubodzy włościanie wynoszą się do Ameryki. Wychodzą także zamożni gospodarze, obałamuceni przez agentów. Kontragitacya powinnaby tedy być rozwiniętą przez duchowieństwo i starostów a dalej rady powiatowe. Z drugiej zaś strony podziela mowca najzupełniej wywody p. Jaroszyńskiego, iż kolonizacya na Wschodzie przez żywioł polski byłaby bardzo pożądaną Zachodzi tylko trudność w doborze środków. Niesumienni agenci, którzy nakłaniają lud do wychodźtwa za Ocean, przedstawiają mu korzyści ztąd wypływające w różowem świetle, a gdzież my znajdziemy agentów, którzyby się podjęli w równie świetnem świetle przedstawić temu ludowi korzyści wypływające z osiedlenia się w wschodniej części Galicyi?

Po przemówieniu p. Jaroszyńskiego w obronie swoich poglądów, przyjęło zgromadzenie jego wniosek, ażeby komitet zastanowił się nad sprawą emigracyi ludu do Rossyi i Ameryki

P. Wł. Zawadzki w zastępstwie ks. A. Sapiehy przedłożył następujące dwa wnioski w sprawie stadnin i zakładów ogierów rządowych: 1) Poleca się komitetowi, aby przedstawił c k. Namiestnictwu smutny stan obu zakładów stadników rządowych w Drohowyżu i Olchowicach. 2) Poleca się komitetowi, aby zażądał u Ministerstwa upoważnienia do zesłania do obu pomienionych zakładów komisyi z ramienia Towarzystwa gospodarskiego, celem szczegółowego osądzenia wszystkich ogierów i przedłożenia Ministerstwu sprawozdania krytycznego co do każdej pojedyńczej sztuki i co do sposobu postawienia obu tych zakładów na stopie odpowiedniej potrzebom kraju". Bez dyskusyi przyjęto te wnioski.

Ostatnim przedmiotem narad było obszerne sprawozdanie dr. Skałkowskiego w sprawie ustawy o nieograniczonej podzielności gruntów włościańskich. Sprawozdawca przytoczył wszystkie znane argumenta, przemawiające za podzielnością i za niepodzielnością gruntów włościańskich poczem oświadczył, że podzielność gruntów włościańskich sama przez się nie jest szkodliwą i że komitet nie może domagać się przywrócenia ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich, ale z drugiej strony, chcąc zapobiedz klęsce, jaka grozi włościanom w skutek rozdrabniania gruntów, wnosi następującą rezolucyę: „Komitet poczyni starania właściwe o jak najpieszniejsze zaprowadzenie ksiąg gruntowych w całym kraju, zbada kwestyę podziału na większe i mniejsze grunta i przedłoży swoje wnioski na najbliższem zgromadzeniu Towarzystwa." Rezolucya ta została przyjętą równie jak dodatkowy wniosek p. Czajkowskiego, polecający komitetowi zbadanie nadużyć nieograniczonego dzielenia gruntów włościańskich i zastanowienie się nad środkami zaradczemi.

Na tem zakończono ostatnie posiedzenie.

OSTATNIA POCZTA

Pan minister wyznań i oświaty mianował profesora uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, radcę rządowego, dr. Fryderyka Zolla, prezesem komisyi dla politycznych egzaminów rządowych w Krakowie.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza, że Najj. Pan najwyższem postanowieniem z 31 sierpnia 1880 udzielił sankcyi ustawie o procedurze karnej dla Bośnii i Hercegowiny, ktora wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1881.

Sejmikomania, grasująca od pewnego czasu w obozie niemiecko-liberalnym, dotknęła także stronnictwo młodoczeskie Organ tego stronnictwa, *Narodni Listy*, wzywa naród czeski „aby na taborach i na sejmikach odpierał zaczepki i oszczerstwa, jakie Niemcy przeciw niemu miotają i głosił wszem wobec i każdemu z osobna, że ani pochlebstwa ani groźby nie zdołają narodu czeskiego odwieść od zasad, za które walczył i cierpiał przez tak długie lata". Nadto zachęcają *Narodni Listy* swoich ziomków do utworzenia związku, którego zadaniem byłoby bronić praw narodowych w każdym kierunku, a mianowicie w sprawach szkolnych, i zapobiegać posyłaniu dzieci czeskich do szkół niemieckich.

Przygotowania do powszechnego niemiecko-austryackiego sejmiku już się rozpoczęły a inicyatorowie tej manifestacyi, doktorowie Schmeykal, Sturm i Kopp zawiązali już rokowania z przewodniczącymi sejmików morawskiego i dolnoaustryackiego. Sejmik odbyć się ma w drugiej połowie listopada, bezpośrednio przed terminem otwarcia Rady państwa. Ze strony kilku niemieckich deputowanych z Czech podniesione zostały wątpliwości przeciw wyborowi Wiednia na miejsce zjazdu, ponieważ zachodzi obawa, aby w Wiedniu nie zgromadziły się żywioły nieprzychylne tej demonstracyi. Zaproszenia do uczestnictwa w sejmiku wystosowane zostaną do deputowanych z Dolnej i Górnej Austryi, Salzburga, Karyntyi, Krainy, Styryi i Szlązka.

W styryjskim okręgu wyborczym Marburg-Pettau wybrany został 5 b. m. deputowanym do Rady państwa kandydat stronnictwa postępowego, dr. Schmiderer a to 656 głosami przeciw 258, które padły na kandydata partyi konserwatywnej Bindlechnera. Stronnictwo niemiecko-liberalne głosowało tym razem solidarnie.

W Petersburgu przygotowują się nowe środki dla „nawrócenia" tej resztki unitów, jaka jeszcze pod panowaniem Cara ocalała. Oto co piszą *Nowosti*: „Donoszą nam, że w obecnej chwili, w wyższych sferach rządowych, rozpatrywana jest kwestya ustanowienia przepisów, dla usunięcia ciągle powstających w Królestwie Polskiem nieporozumień i sporów w sprawie oznaczenia wyznania byłych unitów nawróconych z prawosławia na wiarę katolicką. W gubernii siedleckiej, lubelskiej i suwalskiej, liczą kilka tysięcy takich osób, co do których nie można ściśle powiedzieć, jakiego są wyznania. Byli unici, należący według ksiąg kościelnych do Unii, od chwili „złączenia" w roku 1875, byłej dyecezyi unickiej chełmskiej z kościołem prawosławnym zaliczeni zostali do prawosławnych. Tymczasem pokazało się, że bardzo wielu unitów jeszcze dawniej przeszło na katolicyzm. Ponieważ miejscowe prawosławne duchowieństwo, kierując się istniejącemi przepisami, uważa wszystkich dawniejszych unitów za złączonych z kościołem prawosławnym, więc ztąd wynikła kwestya, jak należy postąpić z tymi unitami, którzy od dawna przeszli na katolicyzm i wychowali się w tem wyznaniu. Według wieści, jest zamiar przyjąć 1836 rok, rok wydania dla Królestwa Polskiego prawa o małżeństwie między osobami unickiego i rzymsko-katolickiego wyznania, za ogólny dla wszystkich termin, rozstrzygający wszelkie sporne co do wyznania kwestye. A mianowicie, tylko ci, którzy przed tym terminem, to jest do roku 1836 urodzili się z rodziców unitów, będą mogli pozostać wyznawcami kościoła rzymsko-katolickiego, jeżeli się obecnie uważają za należących do tego wyznania i nie pragną przejść na wiarę prawosławną, wiarę ich ojców i dziadów (!) Wszyscy zaś ci, którzy urodzili się po roku 1836 z rodziców unitów, jeżeli obecnie wyznają wiarę katolicką, będą uważani za nieprawnie nawróco-

nych z Unii, a zatem obowiązani obecnie po złączeniu całej ludności unickiej Królestwa Polskiego z kościołem prawosławnym, należeć do tego ostatniego."

Tak więc starcom jedynie wolno pozostać katolikami — nowsze pokolenie już ma być prawosławnem.

Cesarz niemiecki odmówił przyjęcia deputacyi katolików, wstrzymujących się od udziału w uroczystości kolońskiej. Marszałek dworu książę Pückler oznajmił delegatom, że monarcha nie będzie przyjmował żadnych adresów ani deputacyi przed obchodem, który ma się odbyć w Kolonii.

W autentycznym tekscie noty tureckiej, jak zapewnia *Daily News*, ma się znajdować także żądanie zburzenia fortec naddunajskich i obsadzenia tureckiem wojskiem przejść bałkańskich. Żądania te oparte są na traktacie berlińskim, a zatem na zupełnie legalnej podstawie, jednakże postawione w tej chwili jeszcze bardziej komplikują sprawę.

Rząd rossyjski, według doniesienia *Polit. Corresp.*, uznał propozycye tureckie zawarte w ostatniej nocie za niemożebne do przyjęcia za podstawę dyskusyi. Dzienniki francuskie o tej nocie różne wypowiadają zdania. *Rép. fr.*, jak już wspominaliśmy, stoi zupełnie po stronie Anglii, a nawet posuwa się do przypuszczenia, że sułtan jest chorym na umyśle, zapominając że „nożyczki" i „obłąkanie" grały już rolę w kwestyi wschodniej i że, aby jaki pomysł miał powodzenie, przedewszystkiem nie powinienby być plagiatem. *Journal des Débats* mówi, że Francya powinna pogardzać krzykami radykałów i iść w całej tej sprawie zgodnie z Europą, zwłaszcza że Anglia nie żąda żadnych skrajnych środków. Dziennik ten zapewnia, że rząd francuski postanowił czekać autentycznego tekstu noty, nim poweźmie decyzyę, w żadnym zaś razie nie wykroczy z granic wskazanych przez konstytucyę, która nie zezwala na prowadzenie wojny bez uchwały parlamentu. *Courrier du Soir* mówi, że ani Anglia ani Rossya nie przedsięwezmą kroków stanowczych bez zapewnienia się o postawie Niemiec. Według *Daily News* Włochy zgodzą się na propozycye angielskie, choćby nawet Anglia żądała wysłania floty do Dardanellów. Wreszcie według *Nat. Ztg.* nietylko między mocarstwami, ale w samym gabinecie Gladstona nie ma zupełnej zgody na wojownicze plany. Kanclerz Lankasteru, John Bright, ma być jako kwakier przeciwny wszelkiej wojnie, a zatem i tureckiej. Tenże dziennik nazywa wprost śmiesznem twierdzenie dzienników gladstonowskich, że nota Porty jest obrazą Europy, i powiada, że polityka Anglii zajęła rolę podrzędną wobec Rossyi. Byłoby obłędem, mówi dalej dziennik berliński, poświęcać pokój dla Czarnogórców i Greków. Jeżeli Turcya ma być zlikwidowaną, to trzeba naprzód wiedzieć, jacy będą likwidatorowie. Niemcy nie mają żadnego powodu do wzmocnienia panslawizmu. Względem blokady portów tureckich *Nat. Ztg.* sądzi, że byłaby skuteczniejszą niż demonstracya flot, ale wątpi, żeby Anglia chciała ją zaproponować, gdyż na tem głównie ucierpiałby jej handel.

Flota połączona zarzuciła kotwice w zatoce kotarskiej częścią pod Teodo a częścią w różnych dogodniejszych przystaniach wzdłuż wybrzeża od Bianca aż do Gianovich. Książę Daniło, następca tronu czarnogórskiego, przybył do Kataru i wyjechał dla zwiedzenia okrętów floty demonstracyjnej. Będzie to zapewne bardzo zabawne i nauczające widowisko dla księcia, który przyszedł na świat d. 30 czerwca 1871 r. a więc przed trzema miesiącami rozpoczął dziesiąty rok życia.

Ostatnie wiadomości z Afganistanu i południowej Afryki brzmią dość niepomyślnie dla rządu angielskiego. Ejub chan i Omedja mieli zawrzeć przymierze celem wznowienia walki. Ludność Kandaharu ma być Anglikom nieprzyjazną. W południowej Afryce wojna z plemionem Bazutos przybiera coraz szersze rozmiary i przyłączają się do nich inne plemiona. Wiadomości te podaje telegram londyński *N. fr. Pr.*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 października. W jednym z hotelów wiedeńskich listonosz z przesyłkami pieniężnemi otruty został przez podróżnego, który uciekł nie zabrawszy listów pieniężnych.

Rada generalna banku austryacko-węgierskiego uchwaliła urządzić filie w Ungarisch-Weisskirchen, Grosswardein, w Tarnowie i Przemyślu.

Wiedeń, 7 października. *Pol. Cor.* donosi z Londynu; Rokowania, toczące się między mocarstwami w sprawie odpowiedzi na notę turecką, postępują w sposób tak zadowalający, że ukończenia można prędzej się spodziewać, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Utrzymanie harmonii między mocarstwami może być dziś uważane za zapewnione, co usunie obudzone w ostatnich czasach obawy o pokój Europy.

Z Paryża donosi *Pol. Cor.* o środkach proponowanych przez gabinet angielski w odpowiedzi na notę Porty. Chodzi tu o akt zbiorowego zajęcia zastawu na morzu egejskiem na zabezpieczenie zobowiązań ciążących na Porcie.

Florencya, 7 października. *Nazione* ogłasza list francuzkiego ministra spraw zagranicznych, Barthelemy St. Hilaire, do profesora de Gubernatis. Barthelemy oświadcza w liście, że jest przyjacielem pokoju i Włoch, uczyni co jest możliwem dla utrzymania dobrych stosunków między obu krajami i w tym duchu wpływać będzie na prasę francuzką. Cialdini jest gotów poprzeć go w tem usiłowaniu, a obaj są pewni dobrego skutku.

Rzym, 7 października. Nuncyusz wiedeński Jacobini oczekiwany jest wkrótce w Rzymie.

Według *Italie* król grecki przyjmowany będzie pojutrze przez papieża, który wezwał Ninę, aby powrócił do Rzymu i był obecny przy tem spotkaniu.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) W ministerstwie handlu odbyła się konferencya z reprezentantami belgijskich kapitalistów, którzy złożyli ofertę na budowę kolei żelaznej z Husiatyna do Żywca.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Do *Presse* donoszą z Kotaru, że konsul austryacki został odwołany ze Skodry.

Wiedeń, 8 października. (*Tel. pr.*) Z powodu braku zestawień cyfrowych obrady komitetu ośmnastu nie mogą postępować systematycznie, lecz przed załatwieniem jednej grupy krajów przechodzić trzeba do drugiej.

Wczoraj zaczęły się obrady nad taryfą Wyższej Austryi, chociaż taryfa morawska jeszcze nieprzedyskutowana. O stosunku Wyższej Austryi do Niższej Austryi wywiązała się obszerna dyskusya.

Paryż, 8 października. (*Tel. pr.*) Nota turecka została urzędownie wręczoną. Anglia uważa za konieczne przedewszystkiem wysłanie *ultimatum* z jednoczesnem wysłaniem floty na wody morza Egejskiego, posunięciem się Czarnogórców i wezwaniem Porty, aby ustąpiła z Dulcigna. Jako ostateczne środki w razie odmowy Turcyi proponuje Gladstone, przepłynięcie Dardanellów z użyciem siły, blokadę Konstantynopola i złożenie z tronu sułtana.

Berlin, 8 października. Wobec stojącej na porządku dziennym egzekucyi przeciw Turcyi, *Nordd. Allg. Ztg.* zwraca uwagę na 18 protokoł traktatu berlińskiego. Według tego protokołu nie przyjęto ani wniosku rossyjskiego ani poprawki austryackiej o kontroli nad wykonaniem traktatu berlińskiego. Pełnomocnik Porty oświadczył wówczas, że Turcya jest gotową wykonać traktat, o ile to do niej należy, ale ani nie przyjmuje kontroli ani się jej poddać nie myśli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1880, godzina 2 m 26. Losy kredytowe 176 50, Węg. akcye kredyt. 246·50. Akcye anglo-austr. 107·80, Akcye banku Union 107·90, Akcye kolei Karola Ludwika 271·50, Akcye kolei północnej 243 —, Akcye kolei południowej 82·25, Akcye kolei Alföld 150·50, Akcye kolei Elżbiety 188 25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 163.—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 84·30, Galic. oblig. indemn. 96·75, Losy z r. 1864 171·50, Losy regulacyi Cissy 106 90, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13 25 Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 129 50 Rubel papierowy 1·19$^3/_4$, Wiedeńskie losy 115·50, Węgierskie losy 107·25, Mark. niemieck. — —, Węgierska renta 106·52. Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 7 października 1880, godzina 4 m. 40 Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—, Renta pap. —.—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·70 Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem —·—, Gal. bank rustykalny 99·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 8 października 1880, godz. 10 m. 46, Akcye kredytowe 278·30 Anglo-austr. 104·25, Akcye banku Union 106·—, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·44, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—. Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·— Gal. listy zastaw banku włośc. —·— Losy z r. 1860 —·—. Usposobienie mdłe

Telegramy zbożowe z d. 7 październ. Wiedeń: Pszenica 11·75 do 12.75 zł., żyto 10·40 do 11·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32 50 do 32·75 zł. — Buda Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.75 do 11·78 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień 212 —, żyto —·—, spiritus loco 58·40, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 58 75 olej rzepakowy 74·—. spiritus — — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki" za miesiąc październik dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 11 do 20 września 1880.

Gelb Teofil, ces. król. kasyer, l. 53, na gruźlicę płuc. — Schreiber Roża, właścicielka realności, l. 56, na zapalenie płuc. — Kossowska Marya, z domu ubogich, l. 68, na zanik schyłkowy. — Czarnik Władysław, syn dozorcy kolei, l. 7, na dławiec. — Biskupska Katarzyna, wdowa po c. kr. urzędniku, l. 75, na uwiąd starczy. — Franz Jan, dziecię maszynisty w browarze, l. 3, na płonicę. — Jaroszczak Józef, woźnica, l. 46. na gruźlicę płuc. — Lemiszewski Aleksander, syn majstra szewskiego, l. $6^1/_2$, na dławiec. — Przeszlewicz Antonina, zarobnica, l. 55, na zagłobę kiszek. — Sonnenwend Ludwika, wdowa po c. kr. urzędniku, l. 56, na wodnicę. — Piasecki Samuel, kapłan OO. Bernadynów, l. 80, na zanik schyłkowy. — Siegl Karol, emerytowany adjunkt sądu krajowego, l. 70, na zanik schyłkowy. — Uruska Felicya. dziecko sekretarza Magistratu, l 1, na drgawki. — Deda Wacław, woźny sądowy, l. 61, na nieżyt kiszek. — Wołoszczuk Anna, córka urzędnika Magistratu, l. 2, na płonicę. — Jurkowski Jan, krawiec, l 55, na suchoty płuc. — Grossang Mojżesz, syn zarobnika, l. 2, na płonnicę. — Seraba Jan, afiszer teatralny, l. 43, na gruzlicę płuc. — Zieńkiewicz Józefa, z zakładu kalek, l 70, na rozmiękczenie mózgu. — Appenheimer Elżbieta, żona szynkarza, l. 45, na przepuklinę uwięzgła. — Płażejewicz Cecylia, wdowa po prywatnym oficyaliście. l. 60, na gruźlicę. — Dąbrowska Anna, dziecię strażnika miejskiego, l. $1^1/_2$, na zapalenie płuc. — Jarosiewicz Karol, obywatel miasta Lwowa. l. 64. na gruzlicę — Markowska Marya, żona stolarza. l. 45, na raka macicy. — Radwańska Marya, córka szynkarza. l. 1, na cholerynę. — Fangor Roman, syn adjunkta podatkowego, l. $^7/_{12}$, na cholerynę. — Kłosiewicz Julian, urzędnik bankowy, l. 29, na gruźlicę płuc — Gerl Michał, budowniczy, l. 73, na wodną puchlinę. — Bardon Estera, żona lekarza, l. 56, na chorobę Brigtha. — Knlczycka Anastazya, zarobnica, l. 44, na gruźlicę płuc.

Lwów dnia 22 września 1880.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 731.09mm. Psychrometr suchy + 12.7°C. Psychrometr wilgotny + 11.9°C. Prężność pary 9.9mm Wilgoć 91%. Zachmurzenie 7. Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 10.2 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 755.79mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 października 1880.

Hotel George'a.

Pp. O. Orłowski z Połowic. O. Raven z Równiowa. Dr. N. Recheles z Jass. M. Neufeld z Berlina.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łaczyński z Kutkorza. E. Borkowski z Krakowa. S. Katz z Wiednia. J. Spitzer z Wiednia. J. Lederer z Pragi.

Hotel Angielski.

Pp. J. Kniaź Puzyna z Czarnołożca L. Kobylański z Korniowa. J. Jaworski z Krakowa. E. Kosnierski z Uhryna.

Hotel Lange.

Pp. P. Sokulski z Rossyi. L. Jelinek z Wiednia E. Domaczek z Wiednia. H. Polatschek z Wiednia. A. Kölbl z Wiednia. W. Gnade z Eger.

Hotel Narodowy.

Pp. M. Bernadiner z Wiednia E Tarski ze Złoczowa. J. Hirt z Jarosławia.

Hotel Lazarusa.

Pp. H. Goldhamer z Drohobycza. J. Pflanzer z Ostrowy. A. Schulz z Pragi. O. Silber z Czerniowiec.

Hotel Krakowski.

Pp. I. Gurszkiewicz z Bukowiny. F. Niewiarowski z Przeworska. T. Kannenberg z Brodów. E. Witemberski z Bolechowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. J. Salzer do Krakowa W. Kniaziołucki do Rohatyna K. Milowicz na Wołyń. A. Piotrowski do Krakowa

---

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 października 188[illegible]

(bez kupona bieżącego)

	płacą złr.	kr.	żądają złr.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	270	75	274	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	162	—	165	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296		300	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	—	98	
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	25	92	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	—	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	25	102	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	103	50
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	50	97	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	19	—	21	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	61
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	37	9	47
Półimperyał	9	63	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	73
„ „ papierowy	1	19½	1	21½
100 marek niemieckich	57	85	58	60
„ „ Srebro	99	50	100	50
K[illegible]	[illegible]	25	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 października 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	71.75	71.90
luty-sierpień	71.85	72.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	72.90	73.05
kwiecień-październik	72.90	73.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	121.25	122
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	130.—	130.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	131.75	132.25
„ „ 1864 po 100 zł.	171.75	172.—
„ „ 1864 po 50 zł.	171.—	171.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27 —	29 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	143.20	143.60
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	100.25	100.75
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	87.55	87.70
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	95.—	95.50
Galicyi	96.75	97.25
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	93.60	94.20
Węgier	94.25	95.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	284.	284.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	785.—	795.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	150 —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	823.	825.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	72.—	72.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	536.—	538.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	190.—	190.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2444 —	2449 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	274.25	274.75

	płacą	żądają.
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	163.50	164.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	276.25	276.75
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	82.75	83.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	140.—	140.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	100.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.25	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	100.50	101.25
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	97.60	97.80
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.60	97.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	102.05	102.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	100.—
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	88.—	89.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.—	84.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.50	—.—
„ „ „ II. emisyi	102.75	103.25
„ „ „ III. „	102.75	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	90.—	90.50
z r. 1867	93.—	93.75
z r. 1868	90.—	90.25
z r. 1872	89.50	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.30	85.70
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	39.—	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	103.50	104.50

	płacą	żądają.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	17.—
Losy miasta Krakowa	19.70	20 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.75	38.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	16.50	17.—
Salma po 40 zł. m. k.	49.50	50 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.75	48.—
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.25	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	33.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.50	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.25	118.35
Paryż za 100 fr.	46.55	46.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.61.—	5.63.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.—	9.39.50
Rossyjski imperyał	9.69.—	9.71.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 października 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	95
„ „ „ w srebrze	72	30
Renta w złocie	86	90
Losy pożyczki z roku 1860	129	—
Akcye banku austro-węgierskiego	8?8	—
„ „ kredytowego	279	25
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	42½
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich	58	25

Dziennik Urzędowy.

(6843 1—3) **Edykt.**

L. 24413. C. k. sąd krajowy dla spraw cywil. w Krakowie zawiadamia niniejszem mieszkającego za granicą Państwa austryackiego Wacława Toczyskiego jako ojca i praw. zastępcę mał. jego syna Zygmunta, tudzież z imienia nazwiska, lub z życia i z pobytu niewiadomych zapozwanych a) czworga niewymienionych dzieci Heleny Jawornickiej b) dwojga niewymienionych dzieci Maryi Gawrońskiej, c) byłych służących ś. p. Michała Toczyskiego mianowicie ekonoma, leśniczego, panny Sławikowskiej, Marcina Błacha karbownika, Błażeja N. cieśli, kowala, strycharza i dwornika, d) służących będących w służbie przy dworze w Podleszanach t. j. lokajów, furmanów, fornali i dziewek razem w liczbie 34 niewymienionych, tudzież lokajów Wojciecha N. i Michała N., kucharza Jędrzeja N., ogrodnika Józefa N. i furmana nakoniec, e) niewiadomego z życia i pobytu, pozwanego Brunona Trojackiego, że Wacław Toczyski wniósł w tut. sądzie na dniu 17 września 1880 do l. 24413 przeciw wymienionym jako współpozwanym oraz przeciw Helenie Jawornickiej jako pierwpozwanej pozew pisemny o przyzwanie legitymy 4202 zł. 34 ct. z spadku po śp. Michale Toczyskim i uwolnienie takowej od ciężarów, w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 24 września 1880 do l. 24413 takowy pozwanym do wniesienia obrony pisemnej w 90 dniach pod rygorem § 32 p. sąd. udzielony został.

Gdy miejsce pobytu wyżwymienionych pozwanych nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd, celem zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tut. adw. Dr. Rettingera z zastępstwem adw. Dr. Włyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym wytoczony spór wedle ustawy post. sąd. gal. przeprowadzonym będzie.

Poleca zatem pozwanym wyżwymienionym, aby w wyż podanym czasie sami obronę pisemną wnieśli lub potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili lub innego swego obrońcę sądowi wskazali, wogóle by możebnych do obrony prawnych środków użyli, gdyż inaczej skutki z zaniedbania sobie przypisać muszą.

Kraków 24 września 1880.

(6857 1—3) **Edikt.**

Zl. 6746. Am 13 Oktober 16 November und 20 Dezember 1880 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags wird hiergerichts der Feilbietung der Realität CN. 76 in [illegible]za dem Prokop [illegible]opak gehörig, und auf 70 fl. ö. W. geschätz zur Einbringung der Forderung des Schloma Kaman per 17 fl. 84 kr. ö. W. vorgenommen werden.

Peczeniżyn 27 Jänner 1880.

(6709 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11662 Ck. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem licytacyę dzierżawy dóbr Szypowce w starostwie Zaleszczyckiem a w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uścieczku położonych, do fundacyi stypendyjnej imienia Stupnickich należącej, na lat sześć, począwszy od 24 czerwca 1881 pod następującemi warunkami:

1. Za podstawę licytacyi przyjmuje się czynsz roczny ryczałtem w kwocie 6300 zł.
2. Licytacya odbędzie się przez oferty opieczętowane, które do dnia 15 grudnia 1880 godziny 10 przed południem wniesione być mają do c. k. sądu powiatowego w Uscieczku, który z dniem 1 listopada 1880 przenosi swą siedzibę do Tłustego.
3. Każdy oferent równocześnie z ofertą złoży osobno w rzeczonym c. k. sądzie powiatowym wadyum w kwocie 630 zł.
4. Z pomiędzy oferentów wybierze kurator fundacyi dzierżawcę, nie będąc związanym do oferty najwyższej i z tym zawsze kontrakt dzierżawny według warunków już ułożonych. Oferty nieuwzględnione zostaną oferentom zwrócone z ich zakładami.
5. Synowie p. Wojciecha Jankowskiego z Rosochowacza mają pierwszeństwo przed innymi oferentami.
6. Według woli fundatora izraelita nie może dóbr tych dzierżawić.
7. Warunki kontraktu dzierżawnego przeglądnąć można w sądzie obwodowym, tudzież w wyż wymienionym c. k. sądzie powiatowym, lub w zarządzie ekonomicznym w Szypowcach, gdzie mapa katastralna i wyciąg z protokołu parcelowego znajduje się.

C. k. sąd obwodowy

Tarnopol dnia 20 września 1880.

(6793 1—3) **Edykt.**

L. 1156. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 95 zł. 95 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 96 sub r. 207 w Star. Bohorodczanach dłużnika Fedora Paziuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredyt. włość. dnia 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta na terminach tych tylko za cenę wywołania 150 zł lub wyżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. cenyszacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 12 sierpnia 1880.

(6856) **Ogłoszenie.**

L. 7630 C. k. komisya hipoteczna w Nowymtargu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Szlembarg dnia 18 października 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub zabezpieczenia swoich praw za stosowne uzna.

Nowytarg dnia 2 października 1880.

(6809) **Ogłoszenie.**

L. 14305. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§ 489 i 493 spraw kar. i § 37 ust. pr., że treść artykułów umieszczonych w nr. 18 czasopisma „Strahopud“ z dnia 15/27 września 1880 pod napisem: „Scena iż generalnoho sobranija czlenów obszczestwa imeny Mychajła Kaczkowskoho w Kołomyi“ i „K ruskim posłani e od Strahopuda cztenije“ w ustępie od słów „I obije wozsta“ do słów „hłaholuszczym prawdu“, zawiera znamiona występku z § 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tych artykułów.

Lwów dnia 4 października 1880.

(6853) **Edykt.**

L. 5770. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej Łęki.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 25go października 1880, w którym to dniu dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 3go października 1880.

(6855) **Obwieszczenie.**

L. 9215. C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej, dla gminy katastralnej Przędzel dnia 15 października 1880 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Nisko dnia 2 października 1880.

(6837 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1799. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu dostarczenia żywności dla inkwizytów i więźniów na rok 1881 odbędzie się publiczna licytacya in minus w dwóch terminach dnia 15 października i dnia 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum 50 zł.

Tuchów dnia 24 września 1880.

(6854) **Edykt.**

L. 5747. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Bulowice dnia 21go października 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 1go października 1880.

(6816) **Edykt.**

L. 13285. C. k. sąd obwodowy w Samborze w skutek rezygnacyi dotychczasowego zawiadowcy Aleksandra Schorr po bezskutecznie usiłowanym wyborze, zamianował z urzędu dotychczasowego zastępcę Abrahama Schorr kupca w Drohobyczu stałym zawiadowcą masy krydalnej Herscha Lockspeisera, a adwokata krajowego Dr. Henryka Gelehrter w Drohobyczu zastępcą.

Sambor dnia 14go września 1880.

(6817) **Obwieszczenie.**

L. 4358. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firm spółkowych firma „Karol Bursza i Spółka“ wyrąb lasu i handel drzewem w gminie Bukowa z siedzibą w Kołaczycach.

Tarnów dnia 29 kwietnia 1880.

(6735 3—3) **Edykt.**

L. 40921. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rachelę Ellę, że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 40921, celem zaspokojenia pretensyi Andrzeja Gołąba w kwocie 860 zł. z pn. sprzedaż publiczna realności Nr. 813²/₄ dozwoloną została.

Zarazem ustanawia się w myśl § 512 galic. ust. sąd. dla tejże Racheli Elle kuratora ad actum w osobie adw. dr. Bodeka z substytucyą adw. dr. Standa i uwiadamia ją o tem edyktami.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6657 3—3) **Edykt.**

L. 3532. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i reszztującego kapitału dłużnego w kwocie 281 złr. 85 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 44 w Łężkowicach położonej, a własność tabularną Karola i Katarzyny Włodków stanowiącej w jednym terminie licytacyjnym dnia 20 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż realność ta i niżej ceny szacunkowej na tym terminie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 2000 złr.

Wadyum 200 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatąwy

Niepołomice dnia 9 września 1880.

(6825) **Ogłoszenie.**

L. 33384. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem. że dnia 19 lipca 1880 została wciągniętą do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Zygmunt Kulka“ przedsiębiorstwo komisowe we Lwowie z tem, że właścicielem tej firmy jest Zygmunt Kulka, który ją swem nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów dnia 24 lipca 1880.

(6717 3—3) **Edykt.**

L. 40802. C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, iż małżonkowie Salomon i Leja Hiss wnieśli dnia 6 września 1880 l. 40802 pozew przeciw Moszkowi Dąber recte Dumber o wykreślenie sumy 645 złp. z pn. ze stanu biernego realności Nr. 44³/₄ we Lwowie położonej.

Gdy pozwany tudzież możliwi spadkobiercy tegoż z życia i miejsca pobytu wiadomi nie, są ustanowiono do zastępowania tychże kuratora w osobie adwokata Dr. Roińskiego mianując zastępcą tegoż adwokata Dr Skałkowskiego.

Wzywa się przeto pozwanych, by u powyższego kuratora, lub też w sądzie się zgłosili i odpowiednie kroki, celem bronienia swych praw poczynili, ile że w razie przeciwnym wynikłe złe skutki sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6791 3—3) **Konkurs** L. 17612.

na posadę c. k. koncepisty pocztowego przy c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami Xtej klasy rangi.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 2 października 1880.

L. 19160. (6705 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Tarnowska c. k. powiatowa Dyrekcya skarbu podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w załączonym wykazie w drodze publicznej licytacyi na czas, od 1 stycznia 1881 wydzierżawionym zostanie.

Dnie, na których licytacya się odbędzie, jako też ceny fiskalne wyrażone są w wyżej załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

W Y K A Z

okręgów dzierżawnych Tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas, począwszy od 1go stycznia 1881 jest do wydzierżawienia.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawny	Cena wywołania zł.	ct.	Wadyum zł.	ct.	Dzień licytacyi		Termin do wniesienia ofert pisemnych		UWAGA
1	Wojnicz	mięso	1510	50	151	—	18 października 1880	przed południem	18 października 1880	aż do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi	
2	Brzesko	mięso	3766	—	377	—	19 „ „		19 „ „		
3	Bochnia	mięso	5800	—	580	—	20 „ „		20 „ „		
4	Mielec	mięso	3885	50	386	—	28 „ „		28 „ „		
5	Tarnów	mięso	22164	—	2217	—	5 listopada 1880		5 listopada 1880		
6	Żabno	mięso	1950	—	195	—	8 „ „		8 „ „		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Tarnów dnia 29 września 1880.

L. 16166. (6719 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1881, lub też do końca grudnia 1882 i 1883 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i u nadzorów straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawy	Klasa taryfy co do podatku od mięsa	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	ct.	od wina zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9tej z rana do 2giej z południa w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia
1	Drohobycz	II	38385	18	—	—	25 października 1880
2	Komarno	III	3150	—	—	—	25 października 1880
3	Medenice	III	1005	—	—	—	25 października 1880
4	Rudki	III	—	—	112	—	26 października 1880
5	Sambor	II	14327	—	854	18	26 października 1880
6	Staremiasto	III	2635	72	—	—	26 października 1880
7	Skole	III	2160	—	365	—	27 października 1880
8	Turka	III	—	—	240	—	27 października 1880
9	Podbuż	III	705	—	—	—	27 października 1880

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 30 września 1880.

(6771 2—3) **Edykt.**

L. 2743. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 40 zł. 67 ct. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przetargowa sprzedaż realności pod nr. 90 w Rudce Stefana i Anny Lutych własnej, na dniu 11 listopada, 25 listopada i 9 grudnia 1880, o 10 godzinie rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 160 zł., a zakład 16 zł.

Resztę warunków można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 15 sierpnia 1880.

(6764 2—3) **Edykt.**

L. 21717. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż w drodze egzekucyi prawomocnego orzeczenia Magistratu miasta Krakowa z dnia 27 sierpnia 1879 r. l. 11779, na zasadzie rozp. minist. z dnia 2 września 1856 r. l. 164 D. P. P., celem zaspokojenia kosztów egzekucyi w kwocie 19 zł. 9 ct., 58 zł. 9 ct. i 6 zł. 36 ct. już przyznanych, oraz obecnie w kwocie 13 zł. 68 ct. się przyznających, ponownie rozpisaną zostaje dozwolona uchwałą z dnia 25go kwietnia 1879 r. l. 10766, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 181 Dz. VIII. (L. 114 lit. A i B Gm. X.) w Krakowie położonej, za pustkę uznanej, i do Samuela Katza czyli Buchberga i małż. Chaima i Süssli Teschnerów należącej, pod warunkami uchwałą z dnia 19 grudnia 1879 r. l. 30623 ustanowionemi i ogłoszonemi; do licytacyi tej wyznacza się termin jeden na dzień 29 grudnia 1880 r., o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie krajowym w Krakowie, na którym realność ta także poniżej ceny szacunkowej, która 495 zł. w. a. wynosi, to jest za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 24 zł. 75 ct. a. w., reszta warunków licytacyjnych, oraz akt oszacowania i wykaz hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądowej. O czem wszystkie strony interesowane zawiadomienie otrzymują.

Kraków dnia 17 września 1880.

(6767 2—3) **Edykt.** L. 10651.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Singera, że wezwano c. k. sąd powiatowy w Dębicy o wykonanie dozwolonego tut sądową uchwałą z dnia 7go grudnia 1876 l. 18395 przeniesienia ruchomości jego w sprawie jego ze Sarą Ryfką Rechtową o 150 zł. a. w. z pn.

Kuratorem dla niego zamianowany został adw. dr. Psarski w Tarnowie.

Zarazem się go wzywa, ażeby albo środki prawne kuratorowi swemu wskazał, albo o miejscu swego pobytu lub też o nazwisku swego pełnomocnika sądowi doniósł.

Tarnów dnia 5 sierpnia 1880.

(6760 2—3) **Edykt.**

L. 3836. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 466 w Niepołomicach położonej, a własność tabularną dłużnika Kazimierza Dzieży stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 29 listopada, dnia 22 grudnia 1880 i dnia 29 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 620 zł.

Wadyum zaś 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 15 września 1880.

(6768 2—3) **Edykt.**

L. 12142. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza niniejszem, że na podstawie dokonanego w dniu 26 sierpnia 1880 wyboru wierzycieli masy konkursowej Anschla Liebschütza zatwierdził tymczasowo ustanowionego zarządcę tejże masy dr. Alojzego Malawskiego i zarazem zastępcę tegoż mianuje dr. Phoebusa Salomona.

Tarnów dnia 9 września 1880.

(6759 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 967. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż w dniach 12 listopada 1880, 15 grudnia 1880 i 17 stycznia 1881 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 4 w Rrzazie położonej ciała tabularnego niestanowiącej, Dmitra Czolij własnej się odbędzie, na zaspokojenie pretensyi Leizora Reinharz w kwocie 11 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 200 zł., wadyum 10 procent.

Bliższe warunki w aktach tutejszej registratury.

Bolechów 13 marca 1880.

(6746 2—3) **Edykt.**

L. 6534. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Mailecha Bellera w kwocie 130 złr. w. a. z pn. dnia 9 listopada, 14 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 195 w Grodzisku dolnem położonej, na 1335 zł. oszacowanej, dłużników Sebestyana i Elżbiety Zwolińskich własnej.

Zakład wynosi 133 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 20 sierpnia 1880.

(6745 2—3) **Edykt.**

L. 6996. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 5 listopada, 7 grudnia 1880 i 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy gruntu pod l. k. 20 w Dornbachu położonego, na 250 zł. oszacowanego, do spadkobierców Fryderyka Kracha należącego, na zaspokojenie wierzytelności Szandli Sonnenblikowej w kwocie 961 zł. 80 ct.

Zakład wynosi 25 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 31 sierpnia 1880.

(6780 2—3) **Edykt.**

L. 40800. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dr. Franciszka Müllera, a względnie tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Salamon i Lea małżonkowie Hiss dnia 6 września 1880 r. dl. 40800 wniesli przeciw niemu pozew o uznanie zaintabulowanej, w stanie biernym realności pod l. 45 3/4 we Lwowie położonej, na rzecz Dr. Franciszka Müllera sumy 310 złr. m. k. za zgasłą, i o wykreślenie takowej, oraz, że celem doręczenia tego pozwu pozwanemu ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Skałkowskiego, zaś zastępcą tegoż adw. Dr. Krówczyńskiego.

Lwów 25 września 1880.

(6782 2—3) **Edykt.**

L. 40798. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Buxbau i jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że z powodu wniesionej dnia 6 września 1880 l. 40798 przez Salamona i Lei małż Hissów przeciw Aronowi Buxbau z życia i miejsca pobytu niewiadomemu i jego z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom prośby o uznanie prawa dwuletniego najmu za zgasłe i wykreślenie takowego ze stanu biernego realności pod l. 45 3/4 we Lwowie ustanawia dla nich kuratorem p. adw. Dr. Gottlieba we Lwowie a jego zastępcą p. adw. Dr. Jekelesa we Lwowie polecając im, aby takowych stosownie do obowiązujących ustaw sumiennie i gorliwie zastępowali.

O tem uwiadamiamy z życia i miejsca pobytu niewiadomego Arona Buxbau i jego z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z zawezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili dotyczące akta, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej złe stąd wynikające skutki przypisać sobie będą musieli.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6710 2—3) **Edykt.**

L. 2340. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maciejowi Nowakowi o 200 złr. z pn. sprzedaną będzie realność pod l. k. 119 gminy katastralnej Frydrychowice l. wyk. hip. 119 objęta w drodze publicznej licytacyi, która dnia 8 listopada, 6 grudnia 1880 i 10 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 9tej z rana w tymże sądzie przedsięwziętą zostanie.

Sumę wywołania stanowi cena szacunkowa 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł.

Na pierwszym terminie realność za cenę szacunkową lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie także niżej tejże sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

P. adwokat Dr. Henryk Krobicki jest kuratorem wszystkich wierzycieli, którzyby po dzisiejszym dniu do hipoteki przedać się mającej realności weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucya licytacyę zarządzająca nie mogła być doręczoną.

Andrychów dnia 22 lipca 1880.

(6781 2—3) **Edykt.**

L. 40799. C k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izraela Mojżesza Malles a względnie tegoż z życia, nazwiska i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że Salamon i Lea małż. Hiss dnia 6 września 1880 do l. 40799 wniesli przeciw temuż pozew o uznanie zaintabulowanej w stanie biernym realności pod l. 45 3/4 we Lwowie położonej na rzecz Izraela Mojżesza Malles kaucyi 6 duk. za zgasłą i o wykreślenie takowej, oraz że celem doręczenia tego pozwu pozwanemu ustanowiono dlań kuratorem adwokata Dr. Skowrońskiego zaś tegoż zastępcą adwokata Dr Gajewskiego.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6821 2—3) **Edykt.**

L 2100 C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza niniejszem, że dnia 15 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności lk. 62 sub. rep. 17 w Mikluszowicach, ciała tabularnego niestanowiącą na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bochnia dnia 10 sierpnia 1880.

L. 14.840. (6802 2—3)

W Y K A Z

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowćśsiami na czas od 1go stycznia 1881 do końca grudnia 1881 z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j. do końca grudnia 1883 lub bezwarunkowo na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1881 do końca grudnia 1883.

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny	Cena wywołania czyli roczny czynsz		Wadyum ma być złożone w kwocie		Rok, miesiąc i dzień w którym licytacya odbywać się będzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
			złr.	ct.	złr.	ct.		
Brody	—	wina	1355	—	135	50	dnia 18go października 1880 od 9tej godz. z rana do 2giej godziny po południu.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu — Brody.
Radziechów	III.	mięsa	1160	99	116	10		
Załóżce	III.	„	2624	$99\frac{1}{2}$	262	50		
Gołogóry	III.	„	1301	50	130	15		
Pomorzany	III.	„	1000	15	100	—	dnia 19go października 1880 od godz. 9tej z rana do 2giej godziny po południu	
Kamionka str.	III.	„	2450	—	245	—		
Złoczów	III.	„	6200	25	620	—	dnia 20go października 1880 od godz. 9tej z rana do 2giej godziny po południu.	
Bełz	III.	„	2160	60	216	10		

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Brody dnia 26go września 1880.

(6827 2—3) L. 10036/pr.

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia kilka posad Starostów w randze VII. klasy a ewentualnie sekretarzy namiestnictwa w randze VIII. klasy z systemizowanymi dla tychże poborami rozpisuje się niniejszem konkurs do 25 października 1880

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym w przepisanej drodze służbowej do prezydyum c. k. namiestnictwa.

Z prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 3 października 1880.

(6818 2—3) **Edykt.**

L. 13396. C. k. sąd obwodowy w Tarnodolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Anieli z Uszyńskich Michalewskiej odbędzie się dnia 19 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 4 z powodu niedotrzymania warunków licytacyi przez Mojżesza Markusa Rathaus na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya $\frac{1}{4}$ części realności 245/258 w Tarnopolu położonej, na Henię Wolkenberg dotąd zapisanej.

Cenę wywołania stanowi suma 550 zł. 95 ct. jednak wspomniona $\frac{1}{4}$ części realności sprzedaną będzie nawet niżej ceny szacunkowej, za cenę, którą przy sprzedaży zaofiarują.

Wadyum 55 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Tarnopol dnia 27 września 1880.

(6820 2—3) **Edykt.**

L. 2101. C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że w dniu 15 listopada 1880 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności l. D. 91 w Mikluszowicach, ciała tabularnego niestanowiącej Jana i Barbary Hyrców własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w jednym terminie za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze.

Bochnia dnia 10 sierpnia 1880.

(6794 2—3) **Edykt.**

L. 5745. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 9 subr. 30 w Pochówce, dłużnika Dmytra Iwaniuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 października, 19 listopada i 17 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 28 sierpnia 1880.

(6796 2—3) **Edykt.**

L. 9907. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Gertrudę Morze, że dnia 3 grudnia 1879 l. 15125 spadkobiercy Józefa Krajewskiego pozew przeciw spadkobiercom Józefa Morze i przeciw niej o ekstabulacyę sumy 371 duk. holl. z części dóbr Ladzkiego wnieśli, na który uchwałą z dnia 20 grudnia 1879 l. 15125 pisemne postępowanie wdrożono i dla niewiadomej Getrudy Morze kuratora w osobie adw. Dr. Kwiatkowskiego, któremu rubrum pozwu doręczono, ustanowiono.

Wzywa się zatem Getrudę Morze, by ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony dowody udzieliła lub innego zastępcę sobie wybrała, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z tąd skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Stanisławów 21 sierpnia 1880.

(6800 2—3) **Edykt.**

L. 7617. C. k. sąd powiatowy w Szczercu niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jurka Skozyłasa, że w sprawie egzekucyjnej Meilecha Mischla przeciw niemu o 100 zł. w. a. z pn. w skutek prośby Meilecha Mischla de pr. 3 września 1880 l. 7617 celem doręczenia uchwał z dnia 28 kwietnia 1879 l. 3778 i dnia 25 czerwca 1879 l 5106 niniej dalszych w tej sprawie zapaść mogących uchwał ustanowiony został dla niego kuratorem pan Józef Gryczmański ze Szczerca, któremu doręcza się powyższe uchwały.

Szczerzec 15 września 1880.

(6772 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 10181. W dniach 9go lutego, 8 marca i 5go kwietnia 1881, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. konsk 8 subrep. 77 w Wojsławicach położonej dłużnika Piotra Tymoszczuka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokal dnia 14 września 1880.

(6823 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2799. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 562 złr. 55 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 70 w Krzywczu położonej, wedle wykazu 499 ks gł. gminy Krzywcza, dłużnika Antoniego Sawickiego własnej, w tutejszym c k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 9 listopada, 7 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze, kuratorem innych wierzycieli p. Emil Rad z Mielnicy.

Mielnica dnia 22 czerwca 1880.

(6826 2—3) **Edykt.**

L. 42642. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem zawiadamia, z życia i miejsca pobytu nieznaną Agatę Bogdańską a względnie jej nieznanych spadkobierców, że przeciw nim Hilary Ortyński dnia 21go września 1880 do l. 42642 wniósł pozew o uznanie prawa żądania zapłaty sumy 2400 złr. pol. z ceny kupna dóbr Byków i Ortynice za zgasłe i o wykreślenie z tej ceny kupna, w skutek czego termin dziewięćdziesięciu dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, tedy c. k. sąd krajowy do zastępowania ich tutejszego adwokata Dr. Dziubińskiego kuratorem a jego zastępcą adwokata Dr. Siterskiego mianował, z którym to kuratorem sprawa niniejsza wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 25 września 1880.

(6819 2—3) **Edykt.**

L. 6928. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa posiadacza oryginalnej karty depozytowej przez dom handlowy Natansohn & Kallier panu A. Schamie Łukatscher w Brodach dnia 1go sierpnia 1877 dla Miny Bernstein i Salamona Süssmana na listy zastawne Chersońskie i Kijowskie tudzież na bilety bankowe i kredytowe włączne nominalnej wartości 11.800 rubli ross. wydanej, ażeby takową w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni sądowi przedłożył, inaczej za umorzoną uznaną zostanie.

Złoczów 18go września 1880.

(6811 2—3) **Edykt.**

L. 6480 C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że dnia 22go kwietnia 1875 zmarł w Kozowie z pozostawieniem majątku Paweł Choma. Gdy zaś pobyt jego współspadkobiercy Andrzeja Chomy nie jest c. k. sądowi wiadomy, przeto wzywa się tegoż aby się tu do c. k. sądu w przeciągu jednego roku zgłosił i oświadczenie swoje do tego spadku podał gdyż inaczej postępowanie spadkowe z współspadkobiercami i ustanowionym dla nieobecnego kuratorem p. Stanisławem Neweliczem z Kozowy przeprowadzone będzie.

C k. sąd powiatowy.

Kozowa dnia 30 sierpnia 1880.

(6743 2—3) **Edykt.**

L 3858. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Herscha Steinboka w kwocie 100 zł. w. a. z pn. dnia 5go listopada 1880, 7go grudnia 1880 i 18go stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 319 w Grodzisku dolnym położonej, na 1606 zł. oszacowanej, dłużnika Piotra Struga własnej.

Zakład wynosi 160 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 26 lipca 1880.

(6750 2—3) **Edykt.**

L 12867 C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że dnia 11go listopada 1880 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya dóbr „Sokoliki i Łuszczany“ w powiecie Turka położonych, wedle Dom. 334 pag. 37, 38 n. 29 i 26 haer. Franciszka i Wandy Longchamps własnych w celu wydobycia pretensyi austro-węgierskiego Banku narodowego, i galicyjskiego Banku hipotecznego.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr 43900 złr. w. a

Wadyum wynosi 2195 złr.

Na tym terminie zostaną dobra te także niżej ceny szacunkowej sprzedane, lecz nie niżej 10.000 zł.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sambor dnia 7go września 1880.

(6731 2—3) **Edykt.**

L. 12734. C k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiej kasy oszczędności w sumie 8393 złr. 10 ct. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w dniach 18 listopada i 16 grudnia 1880 każdego razu o 10tej godzinie w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż dóbr Szeptyce wedle Dom 196 p. 175 n. 25 haer obecnie karta własności B. poz. 6 i 7 Seweryna Augustynowicza własnych, pod warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tychże dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 41066 złr. w. a. obrachowana.

Wadyum wynosi 4106 zł. wa. i może być złożone bądź w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź też w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych przydatnych, wedle ostatniego tychże kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego obliczanych.

Gdyby w powyższych dwu terminach rzeczone dobra wyżej lub przynajmniej za cenę wywołania nie zostały sprzedane, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 22go grudnia 1880 o godzinie 10 rano z tem, że niestający wierzyciele za przystępujących do większości głosów obecnych uważani będą.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej ragistraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, obydwie strony, tudzież tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie w czas doręczoną została, do rąk kuratora adw. Dra Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor dnia 7 września 1880.

(6740 2—3) **Edykt.**

L. 6673. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie wiadomo czyni, że na prośbę Adama Bieńkowskiego de praes 21 lipca 1880 l. 6673 zapadła uchwała z dnia 18 sierpnia 1880 dozwalająca intabulacyę proszącego za właściciela połowy realności pod l. k. 238 w Czortkowie a ponieważ miejsce pobytu Paraskiewii Pieńkowskiej nie jest wiadome przeto ustanawia się dla niej kuratora adw. Dra Czaczkowskiego i temuż zapadłą uchwałę się doręcza.

Wzywa się przeto Paraskiewję Pieńkowską, ażeby temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego sobie zastępcę obrała, inaczej wynikające złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Czortków dnia 18 sierpnia 1880.

(6737 2—3) **Edykt.**

L. 7135. C. k. sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 23 listopada, 23 grudnia 1880 i 26 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 40 w Staromieściu położonej, wedle wykazu hipotecznego 125 B. p. 1. Józefa Bindugi własnej na rzecz Wolfa Adwokata o 104 złr. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1060 złr. lub wyżej tejże w trzecim terminie zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 106 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów 20 września 1880.

(6742 2—3) **Edykt.**

L. 3588. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że na zaspokojenie wierzytelności Berla Wandera w kwocie 36 złr. 90 ct. w. a. z pn. dnia 9 listopada, 10 grudnia 1880 i 18 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusową sprzedaż realności pod l. k. 58 i 61 w Jelny położonej, na 160 złr. oszacowanej, dłużników Wojciecha i Maryanny Slizaków własnej.

Zakład wynosi 16 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 30 lipca 1880.

(6815 2—3) **Edykt.**

L. 9190. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze wzywa niniejszem Alfreda Rischaua, by w czasie roku, od dnia dzisiejszego licząc, do spadku po Juliuszu Rischau się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z kuratorem tegoż, adwokatem Dr. Kohnem przeprowadzoną zostanie.

Sambor dnia 25 lipca 1880.

(6732 2—3) **Edykt.**

L. 13487. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Barbarę Forcowiezową i tejże nieznanych spadkobierców, że pod dniem 11 września 1880 l. 13487, wniósł Izak Dukatenzeiler przeciw tymże pozew o uznanie za właściciela $\frac{1}{8}$ części realności pod nr. k. 46/94, w Samborze, w dzielnicy miejskiej wedle dom. tom. I. pag. 121, n. 2 haer. na imię Barbary Forcowiczowej zaintabulowanej i że dla tychże zdekretowany pozew, celem wniesienia obrony w 90 dniach do rąk tychże ustanowionego kuratora adw. dr. Pawlińskiego doręczono, któremu pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają, gdyż inaczej z tego złe skutki wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor dnia 21 września 1880.

L. 6301. 6840. (6786 1—3)

Do l. 6301 ex 1880/K. R. S.

Wykaz

przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1880/81.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg na książki bezpłatne w języku polskim z Zakładu narodowego imienia Ossolińskich	
			złr.	ct.
1	Lwowie dla miasta	13100	376	—
2	Krakowie „ „	4130	119	—
3	Krakowie zamiejska	16833	483	—
4	Wadowicach	26354	757	—
5	Myślenicach	11378	327	—
6	Nowym Sączu	15463	444	—
7	Gorlicach	10769	309	—
8	Bochni	13095	376	—
9	Tarnowie	19247	553	—
10	Pilznie	8410	244	—
11	Jaśle	15400	442	—
12	Mielcu	7261	209	—
13	Ropczycach	7305	210	—
14	Rzeszowie	23161	665	—
15	Sanoku	17287	496	—
16	Przemyślu	9923	285	—
17	Jarosławiu	5582	161	—
18	Mościskach	11579	333	—
19	Samborze	7368	212	—
20	Drohobyczu	6341	182	—
21	Stryju	14516	417	—
22	Kałuszu	12169	350	—
23	Gródku	7061	203	—
24	Lwowie zamiejska	16130	463	—
25	Sokalu	15265	438	47
26	Żółkwi	10445	300	—
27	Złoczowie	21472	617	—
28	Brzeżanach	7734	222	—
29	Rohatynie	12184	350	—
30	Tarnopolu	19060	547	—
31	Husiatynie	15490	445	—
32	Zaleszczykach	10141	291	—
33	Czortkowie	12201	351	—
34	Sniatynie	4068	117	—
35	Kołomyi	16026	460	—
36	Nadwórnie	5553	160	—
37	Stanisławowie	12462	358	—
	Razem	461963	13272	47

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów dnia 29go września 1880.

Do l. 6840 ex 1880/K. R. S.

Wykaz

kwot przypadających na pojedyńcze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1880/81.

Liczba porządkowa	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły	Kwota przypadająca na okręg na książki w języku ruskim pobrać się mające z Instytutu Stauropigiańskiego	
			złr.	ct.
1	Lwowie dla miasta	1834	33	—
2	Nowym Sączu	2021	36	—
3	Gorlicach	1615	29	—
4	Jaśle	1100	20	—
5	Rzeszowie	570	10	—
6	Sanoku	4300	77	—
7	Przemyślu	6475	116	—
8	Jarosławiu	3634	65	—
9	Mościskach	8343	149	—
10	Samborze	3566	64	—
11	Drohobyczu	4547	81	—
12	Stryju	10243	183	—
13	Kałuszu	9632	172	—
14	Gródku	1320	24	—
15	Lwowie zamiejska	9718	173	—
16	Sokalu	9954	177	—
17	Żółkwi	7367	131	—
18	Złoczowie	16099	287	—
19	Brzeżanach	4289	77	—
20	Rohatynie	8621	155	—
21	Tarnopolu	10199	182	—
22	Husiatynie	8600	153	—
23	Zaleszczykach	6881	123	—
24	Czortkowie	7891	141	—
25	Śniatynie	2955	53	—
26	Kołomyi	11012	196	—
27	Nadwórnie	3982	71	—
28	Stanisławowie	7952	142	—
	Razem	174780	3120	—

Z c. k. krajowej Rady szkolnej
Lwów dnia 29go września 1880.

(6847 1—3) **Edykt.**

L 6519. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia resztującej pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego przeciw Janowi i Maryi Kowerdowiczom i Maryi Jagodzińskiej w kwocie 245 zł. w. a. odbędzie się dnia 11 października i 25 października 1880 o godzinie 10 rano w tymże sądzie publiczna sprzedaż w drodze licytacyi $^{1}/_{4}$ części realności l. 109 $^{2}/_{4}$ i $^{2}/_{4}$ części realności l. 113$^{1}/_{4}$ w Stanisławowie położonych pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie, co do $^{1}/_{4}$ części realności l. 109$^{2}/_{4}$ kwota 71 zł. 91 ct.

Wadyum wynosi co do $^{1}/_{4}$ części realności l. 109$^{2}/_{4}$ kwotę 7 zł. 20 ct., a co do $^{2}/_{4}$ części realności l. 113$^{1}/_{4}$ kwotę 29 złr. 40 ct, a co do $^{2}/_{4}$ części realności l. 113$^{1}/_{4}$ kwota 293 zł. 90 ct.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciągi tabularne są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia obie strony, tudzież Mikołaja Pikiewicza, Józefę z Ryraków Pikiewicz, Annę z Walewskich Jaworowską, Jana Rela i Maryannę z Laskowskich 1 ślubu Beszeni 2 ślubu Rela, jako współwłaścicieli powołanych realności, tudzież dalej c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Stanisławowie, Narcyza Reiznera, Mikołaja Pikiewicza, Józefę z Ryraków Pikiewiczową, Karola Bilińkiewicza, Altera Weissbach i Towarzystwo handlu skór i obówia jako wierzycieli tabularnych i wreszcie wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1880 prawa hipoteczne do powołanych części realności uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała w czas, lub wcale nie doręczona być nie mogła do rąk ustanowionego równocześnie w osobie adwokata Dr. Bardacha z zastępstwem adw. Dr. Wurzla kuratora i przez edykta.

Stanisławów dnia 31 lipca 1880.

(6851 1—3) **Edykt.**

L. 2974. Danyło Szkira z Sorocka został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z 31 maja 1880 l. 7848 za marnotrawcę uznanym.

Kuratorem tegoż jest Pawło Hotra ze Sorocka.

C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów 1 sierpnia 1880.

(6852 1—3) **Edykt.**

L. 4284. Na zaspokojenie wierzytelności Salomona Bergera 132 zł. w. a. odbędzie sąd tutejszy 9 grudnia 1880, 20 stycznia i 24 lutego 1881 licytacyjną sprzedaż połowy realności, dłużników Kseni, Agrypiny Hawrockich pod l. 10 w Mszanie położonej.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 607 zł.

Bliższe warunki i akt detaksacyi w registraturze są do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Janów dnia 31 sierpnia 1880.

(6850 1—3) **Edykt.**

L. 1404. C. k. sąd powiatowy powołuje do spadku zmarłego w Głogowie w dniu 31 października 1879 z pozostawieniem kodycylu Jakóba Seile, tegoż z miejsca pobytu niewiadomego syna Simona Seile w terminie rocznym, od daty niżej wyrażonej z tem dołożeniem, iż w razie nie zgłoszenia się takowego w tymże terminie, i niewniesienia deklaracyi spadkowej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i zustanowionym dlań kuratorem Majerem Sommerfeldem przeprowadzoną zostanie.

Głogów dnia 21 kwietnia 1880.

(6848 1—3) **Edykt.**

L. 30477. C. k. sąd miejsko-delegowany zawiadamia niniejszym edyktem pana Izaka Apfla, że przeciw niemu p. Ignacy Wojcikiewicz wniósł podanie egzekucyjne.

C. k. sąd w celu zastępowania pozwanego p. Izaka Apfla na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata krajowego p. Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił.

Kraków 18 września 1880.

(6836 1—3) **Edykt.**

L. 13316. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 460 złr., 460 złr. i 8963 złr. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 29 października i 3 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Tadeusza Podwysockiego w Tarnopolu pod l. 1272 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 20,000 złr.

Wadyum 2000 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 2 sierpnia 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Glogiera a zastępcą tegoż p. adwok. dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6838 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1062. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 174 złr. 87 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 46 subrep. 26 w Oskrzesińcach położonej, dłużnika Hawryły Kacioru własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 października 1880, 25 listopada 1880 i 30 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 20 maja 1880.

(6839 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1063. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 209 złr. 83 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 26 subrep. 31 w Oskrzesińcach położonej, dłużnika Jurka Łogaja własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28 października 1880, 25 listopada 1880 i 29 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 20 maja 1880.

(6840 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1064. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 173 zł. 46 ct. w. a. z pn przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 40 subrep. 48 w Oskrzesińcach położonej, dłużnikowi Dmytrowi Pawłów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 28go października 1880, 25go listopada 1880 i 29 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 700 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 20 maja 1880.

(6841 1—3) **Edykt.**

L. 2775. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie uwiadamia, że 28go października 1880, 25 listopada 1880 i 30 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy ogrodu pod l. 177 i 273 sub. 74/172 i 125 oraz całego ogrodu pod l. 5 w Rohatynie położonych ciała tabularnego niestanowiących Wojciecha i Petroneli Kochmańskich własnych, na zaspokojenie pretensyi Wigdora Schleichera w kwocie 110 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 226 zł.

Wadyum 22 zł. 60 ct.

Bliższe warunki można odczytać w registraturze tusądowej.

Rohatyn dnia 20 lipca 1880.

(6842 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3513. Celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brodbara w kwocie 20 złr. i 3 zł. 75 ct. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 296 w Babińcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnikowi Dmytrowi Bednarczuk własnej w dniu 20 października 1880 w dniu 24 listopada 1880, 29 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 80 złr.

Zakład wynosi 8 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Rohatyn dnia 16 września 1880.

(6849 1—3) **Edykt.**

L. 19831. C. k. sąd miejsko deleg. w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 700 złr. w. a. z procentem po 6 prc. od dnia 22go października 1875 $^{1}/_{2}$ prowizyi kosztów w kwotach 10 zł. 29 ct., 10 złr. 60 ct, 11 złr. 5$^{1}/_{2}$ ct., 2 złr. 64 ct., 15 złr. 50 ct., 7 złr. 65 ct., 9 złr. 91 ct., 3 złr. i 34 złr. 79 ct. przyznanych, odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, ponowna przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę trzech realności w Kantorowicach pod l. 23, 7 i 4 położonych, z których pierwsza realność do Jana Bechenke, druga do Łukasza Zwierzyńskiego, a trzecia do masy leżącej po ś. p. Jakóbie Geli vel Greli, należy — na jednym terminie w dniu 11 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

Realność a na powyższym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostaną.

Wadyum wynosi 5 prc. czyli dla realności pod l. 23 kwotę 286 zł. 50 ct., dla realności pod l. 7 kwotę 112 złr. 20 ct., dla realności pod l. 4 kwotę 42 złr. 65 ct.

Reszta warunków pozostaje nienaruszoną.

Kraków 15 września 1880.

(6810 1—3) **Edykt.**

L. 4244. Wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 12 czerwca 1880 l. 25476, celem zaspokojenia galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu reskryptu dłużnego Haliny Bieniaszewskiej z dnia 19go sierpnia 1875 r. należącej się resztującej sumy 30290 zł. 18 ct. w. a. z 5 prc. odsetkami od 30 czerwca 1877 liczyć się mającemi, prowizyą zwłoki od pojedynczych przypadłych rat w półrocznych równych kwotach po 918 zł. w. a. od dnia 1 lipca 1877 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 proc. liczyć się mającą, z nadzwyczajnym dodatkiem 2 prc. tudzież kosztami obecnie w kwocie 26 zł. 60 ct. przyznanemi, rozpisujemy przymusową sprzedaż do Haliny Bieniaszewskiej należących dóbr Wysoka, powyższej pretensyi wedle dz. 225 p. 37 n. 60 on. za hipotekę służących pod następującemi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 25 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 61800 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

2. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 6180 zł. bądź w gotówce, bądź w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galicyjskiego towarzystwa kredytowego lub austr. Banku narodowego, albo też w w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego mają prawo licytować bez złożenia wadyum.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż cenę kupna wliczonem, innym licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków jakoteż ekstrakt tabularny w tutejszej registraturze przejrzeć można.

O tem zawia się strony, dalej wierzycieli hipotecznych, gminy Łąka i Pogwizdów, Leiba Golda, probostwo w Zaczerniu, B. Lindenbauma, Sissla Aleksandrowicza, Berla Ladena, B. Simona Geschwinds, Waleryę Fröhlich, Rachlę Geschwind, Arona Blattberga, Michała Lamma, Sali Aszkenazy, Eizika Süssweina do rąk własnych, dalej c. k. Prokuratoryę skarbową, c. k. urząd podatkowy tutejszy, nareszcie wszystkich wierzycieli, którymby ta uchwała na czas doręczoną być nie mogła, albo którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, niniejszym edyktem oraz do rąk kuratora ustanawiającego się w osobie tutejszego adw. dr. Kostheima, któremu się tutejszego adwokata dr. Reinesa za substytuta dodaje.

Z rady c. k. sądu obwodowego
Rzeszów dnia 26 sierpnia 1880.

(6799 3—3) **Edykt.**

L. 2269. W dniach 18 października 1880, 17 listopada 1880 i 16 grudnia 1880, o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 203 w Hruszowie starostwie Drohobyckiem własnej Piotra Kiezyna ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Wasyla Kiezyna w kwocie 8 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 2 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie, kuratorem dla niewiadomych wierzycieli jest P. Aleksander Jurkiewicz w Medenicach. Medenice 10 kwietnia 1880.

(6726 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7283. C. k. sad powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 765 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się tamże licytacya realności l. 322 w Mościskach do Mojżesza i Estery Rosenfeldów, jak dom. III. pag 268 n. 10 haer. należącej, w jednym terminie dnia 15 grudnia 1880 o 10tej godzinie rano, na którym realność za jakąkolwiek cenę zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 2350 zł.

Zakład 117 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie.

Mościska dnia 20 września 1880.

(6698 3—3) **Edykt.**

L. 2288. C. k. sąd powiatowy Tyczyński wzywa Olimpię Teofilę Emilię 3go imion Domaszewską z Lecki, która w roku 1838 wydaliła się z wsi Lecki i z miejsca pobytu i życia jest niewiadomą, by w przeciągu jednego roku zgłosiła się do tutejszego sądu lub o życiu swojem i miejscu pobytu tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Reinesowi w Rzeszowie doniosła, po upływie bowiem tego terminu przystąpi sąd tutejszy do uznania jej za zmarłą, a to celem przeprowadzenia po niej pertraktacyi spadku na żądanie Wiktoryi Marcinowskiej z Krasnego.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzyby o jej życiu lub okolicznościach śmierci jakąkolwiek wiadomość mieli, by o tem tutejszemu sądowi lub też kuratorowi w zakreślonym powyż czasie donieśli.

Tyczyn 17 czerwca 1880.

(6691 3—3) **Edykt.**

L. 4014. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Prociowi i Onufremu Podhorniakom pto. 200 zł. realność dłużników w Mielnicy położona, z chaty mieszkalnej, budynków gospodarczych, ogrodu i 4 morgów pola ornego składająca się, dnia 9 listopada, 7 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie nawet niżej ceny wywołania 350 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada.

Mielnica 7 sierpnia 1880.

(6689 3—3) **Edykt.**

L. 5751. Niniejszem zawiadamia c. k. sąd obwodowy nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę Żcłądkiewicz, że przeciw niej Joel i Beile Pfeffer wnieśli pozew o własność $^{1}/_{2}$ realności Nr. 287/300 w Rzeszowie, który to pozew do postępowania pisemnego i wniesienia obrony w dniach 90 dekretowanym zostaje.

Dla nieobecnej pozwanej ustanawia się na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutej. adwokata Dr. M. Kostheima z substytucyą tut. adw. Dr. Reinesa, z którymi spór wedle post. galicyj. przeprowadzonym będzie.

Upomina się tedy pozwaną, aby sądowi albo innego pełnomocniku wymieniła, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki samej sobie przypisać będzie musiała. C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów 9 września 1880.

(6695 3—3) **Edykt.**

L. 3679. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat, procentów i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 257 zł. 72 ct, w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galiz. Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 14 w Książnicach położonej, a własność tabularną dłużnika Wawrzyńca Hyrca stanowiącej. w trzech terminach licytacyjnych: dnia 12 listopada, dnia 13 grudnia 1880 i dnia 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1060 zł.

Wadyum zaś 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 10 września 1880.

(6685 3—3) **Edykt.**

L. 13585. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 20750 zł. 82 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 12 listopada, 10 grudnia 1880 i 4 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieniawa, dłużnika Egidiusza Wernbergera własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na tych terminach sprzedane nie będą 124.110 zł.

Wadyum 12.411 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława, Jana i Jadwigi hr. Stadnickich, tudzież dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Saby Tuczemskiego, a w razie jego śmierci tegoż dzieci Stefana, Bazylego, Teodora i Antoniego Tuczemskich a w razie śmierci tychże, ich z nazwiska imienia, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po 14 lipca 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Glogiera a p. adw. Dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 20 września 1880.

Doniesienia prywatne

L. 1173. (6832 1—3)

Konkurs

na prowizoryczną posadę policyi rewizora przy tutejszym Urzędzie gminnym z roczną płacą 200 zł. i retutum na umundurowanie rocznie 25 zł.

Ubiegający się tę posadę wnieść winni własnoręcznie pisane podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia jakoteż wykazać wiek i przebieg dotychczasowego nieposzlakowanego i moralnego życia, tudzież zatrudnienia, do tutejszej Zwierzchności gminnej najdalej do 25 października b. r.

Wojskowi będą przed innymi uwzględnieni.

Kossów 6 października 1880.

(6728 3—3) L. 924.

Ogłoszenie.

W gmachu teatralnym śp. Stanisława br. Skarbka we Lwowie jest do wydzierżawienia przedsiębiorstwo teatralne na lat 11 od Niedzieli Wielkanocnej 1881 do tejże 1892 r. Głównym obowiązkiem dzierżawcy jest utrzymywać dobrą scenę polską i dawać rocznie conajmniej 160 przedstawień dramatycznych w polskim języku.

Cena fiskalna za tę dzierżawę ustanawia się na kwotę 3000 zł. rocznie; oprócz tego winien ubiegający się o tę dzierżawę złożyć w swej ofercie uwiadomienie, czyli i za jaką cenę zamierza nabyć cały inwentarz teatralny na swą własność.

Kaucya za tę dzierżawę wynosić będzie 6000 zł.

Inne warunki zawrzeć się mającego kontraktu są w administracyi centralnej w gmachu teatralnym do przejrzenia.

Chcący się ubiegać o tę dzierżawę mają swoje oferty z dołączeniem wadyum w kwocie 1000 zł. przesłać do administracyi centralnej najpóźniej do ostatniego listopada 1880, które to wadyum utrzymującemu się dzierżawcy w jego kaucyę wliczone, innym zaś oferentom zwrócone zostanie.

Oferent winien wykazać swe majątkowe stosunki, a jeżeli nie jest osobistością w zawodzie scenicznym powszechnie znaną, winien wykazać swe artystyczne wykształcenie i uzdolnienie do odpowiedniego prowadzenia sceny.

Po otrzymaniu uwiadomienia, iż jego oferta przyjętą została, winien oferent w przeciągu 8 dni do ewentualnego zawarcia kontraktu do administracyi centralnej osobiście się zgłosić i koncessyą odpowiedniej władzy do dawania we Lwowie przedstawień scenicznych wykazać się, ile że w razie przeciwnym jako od tępujący od obiegania się o tę dzierżawę uważanym będzie i złożone przezeń wadyum na korzyść wydzierżawiającej fundacyi przepadnie. Zawrzeć się mający następnie kontrakt obowiązywać będzie dzierżawcę od dnia podpisania takowego zaś wydzierżawiającą fundacyę dopiero po zatwierdzeniu przez Radę administracyjną zakładu hr. Skarbka.

Z zarządu centralnego Zakładu ubogich i sierot fundacyi Stanisława hr. Skarbka

We Lwowie d. 24 września 1880.

L. 4064. (6803 3–3)

Obwieszczenie.

Magistrat królewskiego wolno-handlowego miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia dochodów z praw propinacyi miejskiej i dodatków gminnych od napojów propinacyjnych na jeden rok lub na trzy lata, to jest na czas od 1 stycznia 1881 do końca roku 1881 ewentualnie do końca grudnia 1883 odbędzie się w Jarosławiu w gmachu ratuszowym w godzinach urzędowych w dniu 14 października 1880 publiczna licytacya, w razie bezskutecznego upływu tego terminu odbędzie się takowa w dniu 28 października 1880 a gdyby i ten termin niepomyślnie wypadł, w dniu 11 listopada 1880, do której chęć wszystkich wydzierżawienia mających uprzejmie się zaprasza.

Jako cenę wywołania ustanawia się

a) za prawo dochodu z wyrobu przywozu i wyszynku wódki, miodu i trunków słodzonych roczny czynsz w kwocie . . 21000 złr.

b) za prawo pobierania dodatków gminnych od piwa roczny czynsz w kwocie . . 21800 złr.

razem . . 42800 złr.

z której każdy do tej licytacyi przystępujący 10% jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce lub w przyjmowalnych papierach wartościowych według kursu dnia ostatniego złożyć obowiązany.

Resztę warunków licytacyjnych można przed rozpoczęciem licytacyi w tutejszej registraturze przeglądać lub odpisać.

Magistrat miasta

Jarosław dnia 15go września 1880.

Galicyjski Bank kredytowy.

Wykaz z dniem 30 września 1880.

Asygnaty kasowe	zł.	914.600.—
Wkładki na książeczki	zł.	1,594.535.23

(6860)

L. 10184. Ces. król. uprzyw. (6861)

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Z dniem **20go października 1880 r.** otwarty zostanie dotychczasowy przystanek **Maxymówka** jako **stacya dla towarów.**

Z pomienionym tedy dniem odbywać się będzie nie tylko ekspedycya osób, pakunków podróżnych i posyłek pospiesznych ale także **nadawanie i oddawanie towarów wszelkiego rodzaju.**

Odnośne należytości przewozowe są zawarte w taryfie lokalnej z dnia 1go września 1876 a postanowienia takowej znajdują także i do tej stacyi zupełne zastósowanie.

W **Wiedniu,** dnia 1go października 1880.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom W